

J. Teichma odwiedził obóz szkoleniowy ZMW

28 bm. w Centralnym Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym ZMW w Rudziskach Pańskich (woj. olsztyńskie), gdzie przebywają aktywni studenci z uczelnianych kół ZMW oraz młodzi pracownicy nauki działający w asystentach kołach tej organizacji, gościł — serdecznie witany przez młodzież — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Teichma.

W krótkim wystąpieniu J. Teichma przedstawił m. in. aktualną sytuację w rolnictwie, scharakteryzował przygotowania do przyszłej 5-latk, której zadaniem będzie modernizacja naszej gospodarki i przedstawienie jej na tory postępu i nowoczesności, omówił też niektóre aspekty sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz wybrane zagadnienia polityki zagranicznej. (PAP)

Kampania żniwna w kraju na finiszu

Z frontu trudnej w tym roku batalii żniwnej napływają coraz pomysłniejsze meldunki. Sprzęt zbożowy w centralnych rejonach kraju dobiega w zasadzie końca i tylko w rejonach podgórskich oraz w pasie nadmorskim i na północy kraju pozostały jeszcze do skoszenia pewne areale pszenicy, jęczmienia i owsa. W całym kraju, jak się ocenia, żniwa przeprowadzono już na blisko 95 proc. ogólnego arealu zboża. (PAP)

Wrzesień — październik — miesiącami budowy Parku na Cytadeli

Apel Społecznego Komitetu

Szybko zamazuje się w naszej pamięci obraz dawnej Cytadeli. Dzisiaj nazwa ta dla mieszkańców Poznania wiąże się raczej z pięknym, rekreacyjnym obiektem, budowanym przez obywateli miasta dla siebie. Park staje się jednym z najbardziej popularnych miejsc niedzielnego wypoczynku poznaniaków, a odbywające się tam systematycznie imprezy w letnim amfiteatrze cieszą się coraz większym powodzeniem.

Wszystko to, czego dokonano tu przez 10 lat, jest wynikiem

Wielkopolska na rzecz powodzian

Z pomocą dla dotkniętych klęską powodzi mieszkańców południowych regionów naszego kraju spieszy cała Polska. Nasze województwo — za pośrednictwem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — zebrało na ten cel ponad 53 tys. zł w gotówce oraz dary w naturze (odzież, bielizna itp) wartości ponad 127 tys. zł. Przoduje do tej chwili miasto Gniezno, które wysłało już dla powodzian datki w naturze wartości 86 tys. zł, a w najbliższych dniach zamierza wysłać dalsze, wartości 14 tys. zł. Ponadto w Gnieźnie na rzecz powodzian zebrano w gotówce około 3 tys. zł. (bw)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

W kiosku może zabraknąć „Głosu” w prenumeracie — wystarczy dla każdego.

Kto więc pragnie zapewnić sobie codziennie otrzymanie „Głosu Wielkopolskiego” może nasz dziennik zaprenumerować. Wpłaty na IV kwartał br. przyjmowane są bez ograniczeń. „Ruch” przyjmuje wpłaty do 10 września br. Należy dołączyć przekazane blankiety PKO na konto: „Ruch” — PKO Poznań nr 122-6-211831.

Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują wpłaty do 15 września br.

Cena prenumeraty na IV kwartał wynosi 39 zł.

W przypadku jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie: nr tel. 637-18.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
SOBOTA
29
SIERPIŃIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 205 (8249)
Cena 50 gr

Wspólne obrady CRZZ i NOT na temat bodźców

Przejście z etapu formułowania zadań do ich realizacji

W Warszawie odbyło się 28 bm. wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ oraz Prezydium ZG NOT poświęcone zadaniom związków zawodowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych w pracach nad wprowadzeniem nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. Wiele uwagi poświęcono sprawie doboru i realizacji zadań odcinkowych związanych z postępowaniem technicznym.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele 6 zakładów pracy, które jako jedne z pierwszych stosują już nowy system bodźców. Są to: Huta im. Lenina, Zakłady „HCP” w Poznaniu, Kop. „Czeladź”, Zakłady Barwników „Boruta” ZPB im. Marchlewskiego i Fabryki Mebli w Wyszakowie.

Obrady otworzył przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. Przewodniczył im pre-

zes NOT Bolesław Rumiński, zaś wprowadzenie do dyskusji wygłosił przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. Jan Kaczmarek. Poinformował on o dotychczasowym zaawansowaniu prac nad ustalaniem zadań odcinkowych związanych z postępowaniem technicznym. Nowy system bodźców sprzyja zapotrzebowaniu na najbardziej potrzebne i ekonomicznie uzasadnione innowacje naukowo-techniczne bo w tym wszystkim wskaźniki syntetyczne i zadania odcinkowe są w jakimś stopniu uzależnione od postępu technicznego.

Zdaniem min. Kaczmarka, prace dotyczące głównie doboru zadań odcinkowych przebiegają w zasadzie sprawnie. Spowodowało to przedsięwzięcie objętych badaniami w lipcu br. 94 proc. podjęło zadania odcinkowe z zakresu postępu technicznego.

Najbliższe tygodnie — powiedział J. Kaczmarek — powinny być wykorzystane przede wszystkim na przejście z etapu formułowania zadań do etapu zapewnienia ich realizacji. Należy przystąpić do sporządzania umów dotyczących zadań postępu technicznego, zawierających między innymi: a) ramy zakładowe, do wyznaczenia listy wykonawców zadań oraz wysokości przypadających za ich realizację punktów premiowych.

Organizacje NOT i PTE — wskazał mówca — powinny udzielać sze-

Winni spowodowania katastrofy w kopalni „Kaławsk” przed sądem

We wrześniu przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu odbędzie się rozprawa przeciwko 9 osobom z kierownictwa kopalni węgla brunatnego „Kaławsk” pod

Zgorzelcem. Akt oskarżenia zarzuca im zaniedbanie doposażenia obowiązku służbowego, które doprowadziło 22 stycznia br. do katastrofy i śmierci 5 górników. Straty materialne kopalni obliczono na 2,5 mln. zł. (PAP)

Milion osób przebywało na Podhalu

Tatrę, Pieniny, Gorce i inne szlaki skalnego Podhala, odwiedziło w lipcu i sierpniu blisko milion turystów, a od maja ponad 1,5 miliona.

Mimo tak rekordowej frekwencji — kulminacyjnym miesiącem turystycznym będzie prawdopodobnie wrzesień. We wszystkich obiektach uspołeczniowych — hotelach, domach FWP, pensjonatach i schroniskach górskich — miejsca są zarezerwowane. Ponadto zgłoszono setki wycieczek z całego kraju. (PAP)

rokiej pomocy m. in. w kontroli przygotowań do wprowadzenia nowego systemu bodźców. Powinien on integrować załogi w dążeniu do poprawy efektywności gospodarowania. (PAP)

CSU mobilizuje przesiedleńców

„Frankfurter Rundschau” stwierdza w artykule zamieszczonym w piątek, że CSU wzywa wysiłki, aby przez mobilizację przesiedleńców wywrzeć presję w polityce wewnętrznej.

Z tego względu — jak informuje dziennik — partia Straussa zwołała na dzień 5 września kongres odwetowców pod hasłem „o prawo do ojczyzny i samostanowienie — przeciwko uznaniu i rezygnacji”. Kongres ten odbywał się ma w Ingolstadt. (PAP)

WFD — „Głos” — „Filmos”

Premiera filmu „Berlin Zachodni” w Poznaniu

Staraniem Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie, „Głosu Wielkopolskiego” i „Filmosu” w poznańskim kinie „Palacowym” zorganizowano wczoraj premierowy pokaz nowego filmu WFD — „Berlin Zachodni”. W pokazie wzięli udział twórcy filmu z reżyserem J. Dmowskim oraz kierownictwo programowe Wytwórni.

Na premierie przybyli: przedstawił Biura Prasę KC PZPR — J. Symonik i zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Z. Pawlak, licznie reprezentowane były ZBoWiD, dowództwo wojsk lotniczych, instytut naukowy i uczelniany oraz środowisko dziennikarskie.

Przybyłych na premierę powitał w imieniu WFD redaktor naczelny tej Wytwórni — A. Jantos. Przekazał on intencje realizatorów filmu, których do podjęcia tematu skłoniła jego aktualność. Berlin Zachodni, jako konsekwencja II wojny światowej pozostaje nadal jednym z tych proble-

Dalsze statki dla PLO

Polskie Linie Oceaniczne eksploatują obecnie 143 statki o tonażu 828 tys. DWT, które obsługują 30 regularnych linii. W tym roku, oprócz pływających już 5 nowych statków, PLO otrzyma jeszcze 4 jednostki. Tonaż floty PLO powiększy się o 42 tys. DWT. W przyszłych 10 statków o nośności po 50 tys. ton. (PAP)

Apel do E. Heatha

Delegacja Komitetu Wykonawczego KP W. Brytanii złożyła w czwartek wizytę w rezydencji premiera E. Heatha i wręczyła mu list z apelem, o niedopuszczenie do rozprawy sądowej w Pretorii (RPA) nad 28 bojownikami o prawa dla Afrykańczyków. Władze RPA zarzuciły wszystkim oskarżonym udział w spisku, mającym na celu obalenie obecnego rządu premera Vorstera.

Starcia policji z „Tupamaros”

Na ulicach Montevideo doszło do starcia zbrojnego między partyzantami „Tupamaros” a policją urugwajską. Partyzanci otworzyli ogień z karabinów do patrolu policyjnego, który zatrzymał ciężarówkę partyzantów. W wyniku strzelaniny kilku uczestników starcia zostało rannych, w tym kierowca ciężarówki.

Sprzeczności w polityce Tel Awiwu

Izrael nadal narusza rozejm bliskowschodni

Dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze piątkowym, że w czwartek egipski minister spraw zagranicznych Riad spotkał się z szefem misji dyplomatycznej USA w ZRA, Burgesem i przekazał mu kolejną skargę w związku z jeszcze jednym naruszeniem przez Izrael porozumienia o przerwaniu ognia.

W swym cotygodniowym komentarzu politycznym, naczelny redaktor kairskiego dziennika „Al-Ahram”, Mohamed Hasan Hejkal wyraża przekonanie, że Izrael nie wycofa się z arabskich terytoriów okupowanych od czerwca agresji w roku 1967. Ambasadorowi Jarringowi, który rozpoczął w Nowym Jorku rozmowy w celu wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku, pozostało jedynie 70 z 90 dni zawieszenia broni. Tymczasem Izrael nie ułatwia Jarringowi jego misji, tak jak to robił w 1967 r. 1968 i 1969 roku.

Obecna polityka izraelska sprzeczna jest, jakby Izrael nie wiedział czego chce — pisze Hejkal. Izrael nie chce opuścić okupowanych terytoriów, lecz jednocześnie nie pragnie zmiany charakteru państwa żydowskiego przez wchłonięcie miliona Arabów, zamieszkujących tereny, które Izrael chce anektować.

Izrael — stwierdza Hejkal — pragnie, aby Narody Zjednoczone odegrały jakąkolwiek rolę w rozwiązaniu kryzysu bliskowschodniego. Jak na ironię jest to jedyne państwo na świecie, które istnienie swe zawdzięcza rezolucji przyjętej przez ONZ. Izrael nie chce, aby Ameryka odgrywała niezależną rolę w kryzysie, chociaż nie może on istnieć bez Ameryki. Ameryka jest bowiem źródłem, z którego czerpie gospodarka izraelska, stano- wi ona jego oparcie polityczne i militarne.

Hejkal kończy swój artykuł stwierdzeniem: „tego, czego Izrael nie pragnie jest znacznie więcej, niż tego, na czym mu zależy. Kiedy jakieś społeczeństwo ma ciągle do powiedzenia „nie” jest to oznaka, że straciło ono poczucie rzeczywistości.”

PAP

Na sesji ministerialnej OJA

Potępienie dostaw broni dla RPA

Dostawy przez rząd W. Brytanii i Francji broni dla RPA stwarzają groźbę dla bezpieczeństwa w Afryce i zwiększają napięcie — oświadczył minister spraw zagranicznych Kenii, N. Mungai. Wystąpił on w czwartek na posiedzeniu Komitetu Politycznego XV sesji Rady Ministerialnej OJA. Minister spraw zagranicznych Kenii wezwał wszystkie państwa afrykańskie, aby utworzyły jednolity front przeciwko dostawom broni dla RPA.

W projekcie rezolucji wniesionym przez przedstawiciela Kenii zawarta jest propozycja potępienia poczyną W. Brytanii i innych państw, które uzbrajają RPA. (PAP)

LOGODA

29 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane. Miejscami przejściowo większe.
Temperatura maksymalna od 19 st. na wschodzie kraju do 25 st. na zachodzie. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

osób poniosło śmierć. W prowincji Phrae w trzech wioskach ok. 100 domów uległo zniszczeniu. Jeden ze szpitali stracił połowę swego wyposażenia i środków medycznych. Nieznana jest dokładnie ilość osób zaginionych.

Cholera w Gwinei

Według źródeł dobrze poinformowanych w Dakarze jest obecnie absolutnie pewne, że tajemnicza choroba, która nawiedziła Gwineę kilka dni temu to cholera. Według tych samych źródeł w ciągu ostatnich tygodni w stolicy Gwinei Konakri zmarły na cholere 34 osoby, a 54 osoby zostały izolowane.

Brytyjski satelita

Na australijskim poligonie Woomea w najbliższy wtorek nastąpi wystrzelenie 3-stopniowej rakiety, która umieści na orbicie okołoziemskiej brytyjskiego satelitę. Do tej pory tylko 5 państw może poszczycić się tego rodzaju osiągnięciem.



Istotny wkład państw socjalistycznych w umacnianie bezpieczeństwa Europy

Przemówienie L. Breżniewa w Alma Acie

Sekretarz generalny KC KPZR wygłosił w piątek w Alma Acie przemówienie na uroczystym posiedzeniu z okazji 50 rocznicy powstania republiki i partii komunistycznej Kazachstanu. W posiedzeniu tym uczestniczyły delegacje Moskwy, Leningradu, wszystkich republik związkowych oraz sił zbrojnych ZSRR.

Wkład w dzieło umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy — powiedział sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew — wniesiony w wyniku wielomiesięcznych rokowań z rządem NRF, stanowi w istocie rzeczy rezultat wspólnej polityki krajów socjalistycznych — członków Układu Warszawskiego. Tę jednolitą politykę opracowaliśmy wspólnie z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami i realizujemy ją w sposób skoordynowany, utrzymując ściśle, wzajemne kontakty.

Nowym przejawem naszej jednolitości było odbycie w tych dniach w Moskwie posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw — stron Układu Warszawskiego, które rozpatrzyło aktualne problemy międzynarodowe.

Leonid Breżniew przypomniał, że na moskiewskim posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego podkreślono wspólną, zdecydowaną wolę, by również w przyszłości walczyć o umocnienie w Europie sił socjalizmu, pokoju i przyjaźni między narodami. Uczestnicy posiedzenia podkreślili w szczególności — powiedział Leonid Breżniew — że będą aktywnie przyczyniać się do dalszego utrwalenia bezpieczeństwa europejskiego, w tym także do ewentualnej konferencji ogólnoeuropejskiej.

Układ z NRF oceniamy jako wydarzenie bardzo ważne, które z chwilą wejścia tego układu w życie, mieć będzie ogromne, pozytywne znaczenie nie tylko dla dalszego rozwoju wzajemnych stosunków między oboma naszymi krajami, lecz także dla całej sytuacji międzynarodowej w Europie w chwili obecnej i w przyszłości.

Zawarcie układu z NRF, który przewiduje jasne i niedwuznaczne uznanie nienaruszalności istniejących w Europie granic, w tym również linii Odry — Nysy, która stanowi zachodnią granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz granicy między NRF i Niemiecką Republiką Demokratyczną — oświadczył sekretarz generalny KC KPZR — jest niewątpliwie poważnym wkładem w dzieło rozładowania napięcia w Europie, pokojowego współistnienia i owocnej współpracy wszystkich państw europejskich.

Jeśli chodzi o NRF — stwierdził Leonid Breżniew — niewątpliwie cenimy realne podejście, jakie w ostatecznym rachunku przejawia rząd NRF przy opracowywaniu układu. Nie ulega wątpliwości, że uznanie przez rząd NRF realiów politycznych jakie pow-

stały w Europie, tak, jak to znalazło swój wyraz w wynikach naszych rokowań, w tekście układu radziecko-zachodnoniemieckiego, jest rozsądnym krokiem na słusznej drodze.

Nawiązując do stosunków radziecko-chińskich Leonid Breżniew powiedział, że w związku z podpisaniem układu między ZSRR i NRF prasa krajów imperialistycznych publikuje niemal różnego rodzaju zmyślone informacje i oszczerstwa. Twierdzą na przykład, jakoby Związek Radziecki podpisywał układ, „rozwiązał sobie ręce na wschodzie, aby wzmocnić presję na Chiny”.

Cóż można powiedzieć na ten temat?

Wiadomo, rzecz jasna, że na zachodzie, w kołach imperialistycznych jest niemalże działo, który by chcieli doprowadzić do starcia między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. I, jak to się mówi, upiec przy tym własną pieczę. Panowie ci niestety przeliczą się. Ich rachuby opierają się na niezrozumieniu — albo, ściślej biorąc, na świadomym przeinaczaniu rzeczywistych celów i zasad poli-

tyki naszego socjalistycznego państwa.

Nasza polityka w sprawie stosunków z Chinami jest całkowicie jasna i powszechnie znana. Niejednokrotnie już mówiliśmy o tym. Zdajemy sobie sprawę, że umiarkowanie stosunków między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową leży w interesie obu naszych krajów oraz światowego systemu socjalizmu i rewolucyjnego, wyzwoleńczego ruchu wszystkich uciskanych narodów, w interesie utrwalenia powszechnego pokoju — stwierdził Leonid Breżniew.

Charakteryzując sytuację na Bliskim Wschodzie Leonid Breżniew powiedział; obecnie istnieje możliwość podjęcia do rozwiązania konfliktu bliskowschodniego z pozycji realizmu i odpowiedzialności.

Obecnie — oświadczył mówca — nie są potrzebne nowe prowokacje i warunki zmierzające do tego, by odejść lub naruszyć porozumienie o wstrzymaniu ognia lecz rzetelne przestrzeganie osiągniętego porozumienia i realne kroki w interesie pokoju.

Sprawą ogromnie ważną — podkreślił także mówca — jest aktywne popieranie bohaterów walki narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej. (PAP)

Problemy społeczno-polityczne Europy

Międzynarodowa konferencja organizacji młodzieżowych

W czwartek, 27 bm., rozpoczęła się w Helsinkach międzynarodowa konferencja młodzieży poświęcona problematyce bezpieczeństwa europejskiego. Bierze w niej udział około 100 przedstawicieli 20 organizacji młodzieżowych z krajów europejskich. Uczestników konferencji łączy dążenie do pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W obecnych czasach, przede wszystkim młodzież występuje na rzecz pokoju i sprawie-

dlowości, nasza konferencja będzie więc forum, na którym zostanie opracowana podstawa dla dyskusji nad problemami społecznymi i politycznymi — powiedział przewodniczący komitetu organizacyjnego, deputowany do parlamentu fińskiego, Ulf Sundkvist, otwierając obrady konferencji. Potępił on w swoim przemówieniu agresję USA w Wietnamie i w innych państwach Azji południowo-wschodniej oraz zażądał niezwłocznego wycofania wojsk USA i ich sojuszników z tego rejonu kuli ziemskiej. U. Sundkvist podkreślił także znaczenie układu ZSRR i NRF dla zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego.

II minister oświaty, Meri Kalavainen odczytał pozdrowienia od rządu fińskiego dla uczestników konferencji i złożył życzenia sukcesów w obradach.

Jak pisze korespondent PAP red. A. Nowicki, agencje i dzienniki skandynawskie zwracają uwagę na rezerwy ze strony rządu fińskiego wobec organizatorów konferencji. PAP

Z procesu Mansona

Jak zamordowano małżonków La Bianca

Czwartek był kolejnym dniem procesu Charlesa Mansona i członków jego bandy. Przed sądem przysięgłych w Los Angeles świadkowie opisywali okoliczności zamordowania małżonków Rosemary i Leo La Bianca.

Kioskarz John Fokiano zeznał, iż tego dnia sprzedał małżonkom gazecie, w której na pierwszej stronie przedstawione były zbrodnię popełnione przez Mansona w willi Sharon Tate. W tym czasie — powiedział Fokiano — miałem mało klientów i mieliśmy okazję zamienić kilka słów. Rozmawialiśmy o zamordowaniu Sharon Tate i jej przyjaciół. Państwo La Bianca wydawali się bardzo tym zainteresować.

W czwartek zeznawali również policjanci, którzy przybyli do mieszkania małżonków La Bianca po ich zamordowaniu. Sierżant Danny Galindo oświadczył, że oboje mieli szwie związane kablem elektrycznym. Dodał, że nie było żadnych śladów walki oraz że w domu nie było zginęło. (PAP)

Przeciętny turysta to nie prze myślnik. W dalszym ciągu wprowaź wśród niektórych osób wyjeżdżających za granicę pokutują opinię, że wycieczka „musi się zwrócić”, jednak coraz mniej jest amatorów „potyczek z celnikami”.

W ciągu 7 miesięcy tego roku przez międzynarodowe lotnisko na Okęcie w Warszawie przewinęło się ponad 215 tys. pasażerów, natomiast zanotowano niespełna 140 spraw karnych. Na popularnym przejściu granicznym w Łysej Polanie, które do końca lipca przekroczyło blisko 260 tys. osób, liczbą spraw karno-dewizowych zalała w porównaniu z rokiem ubiegłym o blisko połowę. Podobnie wyglądała sytuacja na innych przejściach granicznych, gdzie stosunkowo niewiele było przypadków większych afer przemytniczych.

Skloność do ryzyka nie zamarła jednak w narodzie. Celnicy sygnalizują dość częste przypadki niechęci deklarowania towarów „nadwyżkowych” w stosunku do limitu bezcelowego. Zdarza się więc tak, że deklaracja celna jest pusta, a walizka pełna.

Przepisy celne nie są zbyt liberalne, ale nie drakońskie. W deklaracji celnej zawsze starczy

Mniej spraw karno-dewizowych

Nie warto grać z przepisami celnymi

miejsca na wpisanie upominków dla znajomych, a nawet na parę rzeczy ponadto.

Trudno jednak traktować z przy mrużeniem oka wywóz dzieł sztuki, obcych dewiz, drogocennych pierścionków czy też innych towarów, których zakaz wywozu jest powszechnie znany, jak np. kożuchy, czy sprzęt fotograficzny. Z kolei do Polski najczęściej przemycane są: złoto, konfekcja, tkaniny, zapalniczki, długopisy; w ostatnim czasie obserwuje się zwiększony napływ wydawnictw pornograficznych.

Wśród osób wykazujących nadmierną skłonność do przemytniczych hazardów nie mała część stanowi cudzoziemcy. Dość często zdarza się np., że z różnych względów deklarują oni przy wjeździe do naszego kraju zaniżoną ilość

Wizyta U Thanta w Jugosławii

W piątek w południe przybył z wizyta oficjalna do Jugosławii sekretarz generalny ONZ, U Thant. Tego samego dnia rozpoczął on rozmowy z jugosłowiańskim sekretarzem stanu d/s zagranicznych, Tepavciem. W sobotę U Thant udaje się na Brioni, gdzie spotka się z prezydentem Tito. Sekretarz generalny ONZ zostanie też przyjęty przez przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej, Ribicicia. W nie dziele U Thant przybędzie do Macedonii, gdzie na uroczystym posiedzeniu Skupstiny Skopje zostanie mu nadane honorowe obywatelstwo stolicy Macedonii. 31 bm. w południe U Thant opuszcza Jugosławię i przez Paryz udaje się do Addis Abeby, gdzie weźmie udział w posiedzeniu na szczycie Organizacji Jedności Afrykańskiej. (PAP)

Wzrost cen żywności w Szwecji i NRF

W czwartek wieczorem rząd szwedzki zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu, na którym podjął decyzję o natychmiastowym zamrożeniu cen na niektóre podstawowe artykuły żywnościowe.

Uchwałę podjęto w następstwie ogłoszenia przez urząd cen alarmujących danych o wzroście cen żywności w ciągu ostat nich kilku tygodni. Z wykazu tego wynika, że od 1 lipca do połowy sierpnia br. takie artykuły jak mleko, masło, ser i inne, zdrożały przeciętnie o 5-6 proc.

Także w NRF w sierpniu znacznie podwyższono cenę chleba. Niektóre rodzaje chleba zdrożały o 12 proc. Przewiduje się, że w związku z tegorocznym nieurodzajem zbóż spowodowanym złymi warunkami atmosferycznymi, jesienią br. ceny żywności, a co za tym idzie maki i chleba wzrosną jeszcze bardziej. (PAP)

Dorobek Łodzi na wystawie w Lipsku

„Łódź — ośrodkiem kultury i nowoczesnego przemysłu” — pod tym hasłem została otwarta w czwartek 27. bm. w Lipsku wielka wystawa obrazująca dorobek i osiągnięcia mieszkańców stolicy polskiego przemysłu włókienniczego. PAP

Program unormowania handlu samochodami używanymi

Targowiska — w miastach wojewódzkich

Od dłuższego czasu trwają dyskusje nad właściwymi sposobami rozwiązania problemu handlu używanymi samochodami. Istniejący tzw. wolny rynek sprzedaży używanych pojazdów umożliwia bowiem pobieranie cen nie odpowiadających wale-rom sprzedawanych samochodów, a kupujący na samochodowej „gieldzie” przeważnie płaci za pojazd znacznie więcej niż jest on naprawdę wart.

Zadanie to powierzono Centrali Techniczno-Handlowej „Motozbyt”. Opracowany przez „Motozbyt” program uporządkowania obrotu używanymi samochodami został już przyjęty i wkracza w fazę realizacji. Przewiduje on, obok istniejącego dotychczas komisju, stopniowe uruchamianie przez „Motozbyt” placów-targowisk używanych pojazdów we wszystkich miastach wojewódzkich. W Warszawie, Katowicach, Poz-

Po eksplozji w samolocie



Z nieudanej próby porwania samolotu PLL „LOT” w Katowicach. Na zdjęciu: zdemolowane wnętrze toalety, znajdującej się w największej odległości od miejsca eksplozji.

CAF — telefoto — Jakubowski

Na festiwalu w Sopocie

Bursztynowy Słowik dla piosenki kanadyjskiej

Mamy już pierwszych zwycięzców X Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie w konkursie „Dnia Międzynarodowego”. Późną nocą, już po zakończeniu konkursu obradowało 24-osobowe międzynarodowe jury, pod przewodnictwem Szwajcara — Louis Reya. Jury oceniało tym razem walory piosenki, a nie jej wykonanie.

Pierwszą nagrodę — Bursztynowego Słowika otrzymała piosenka „Ordinaire” (Zwyczajnie); wykonał ją przedstawiciel Kanady, a zarazem autor piosenki Robert Charlebois.

Drugie miejsce zajęła piosenka jugosłowiańska „Zar ima nieszto na tom svijetu” (muz. N. Kalogjera, tekst — M. Ungar), w wykonaniu Te-rezy Kesovija.

Trzecie miejsce jury przyznało piosence polskiej „Jadą wozy kolorowe” Stefana Rębowskiego i Jerzego Ficowskiego, zaprezentowaną przez Marylę Rodowicz.

Wiceprezydent USA przybył do Phnom Penh

Przypuszcza się, że S. Agnew spędzi kilkanaście godzin w tym mieście przed odlotem do Bangkoku, stolicy Syjamu. Amerykańska Agencja Associated Press w związku z wcześniejszymi pogłoskami o możliwości wizytowania Kambodży przez wiceprezydenta USA podkreślała, że w takim przypadku przedmiotem rozmów S. Agnew z władzami gen. Lon Nola będzie m. in. sprawa dalszego zwiększenia amerykańskiej „pomocy militarnej” dla Kambodży. Obserwatorzy uważają jednocześnie, że tego rodzaju wizyta zastępcy szefa rządu USA w Kambodży będzie demonstracją amerykańskiego poparcia dla rządu generała Lon Nola. (PAP)

Nowe furgony z „Autosanu”

Z taśmy montażowej Sanockiej Fabryki Autobusów zeszły wczoraj pierwsze egzemplarze nie wytwarzanych dotąd w kraju specjalnych furgonów do przewozu żywności.

Furgony te, o nośności 4 ton, zbudowano na podwoziu samochodu ciężarowego „Star 28”. (PAP)

Apel Społecznego Komitetu

Dokończenie ze str. 1

Radzieckiej Poznań, ul. Ratajezka 37. Czynny udział jak największej liczby mieszkańców pozwoli na przyspieszenie budowy obiektu, który od podstaw budowany jest w czynie społecznym przez nas — dla nas”.

Z dużą satysfakcją informujemy, że pierwszy zgłosili swój czyn żołnierze garnizonu poznańskiego, którzy udziałem w pracach na Cytadeli chcą uczcić zbliżające się święto Ludowego Wojska Polskiego. Żołnierze i oficerowie Dowództwa Wojsk Lotniczych, Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych, Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich, Wielkopolskiej Jednostki WOW oraz Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego postanowili przepracować 10 000 godzin. Ich gremialny udział przyspieszy oddanie do użytku 8-hektarowego terenu sportowego oraz 4-hektarowego roslarum. Obiektu ofiarowanego Poznaniowi przez społeczeństwo Wielkopolski.

Jesteśmy przekonani, że apel spotka się z żywym oddźwiękiem całego społeczeństwa. Wszyscy do budowy naszego Parku! (jk)

WIELKOPOLSKI

Jedyny punkt?

John Hannah jest dyrektorem Międzynarodowej Agencji Rozwoju (MAR), działającej w Stanach Zjednoczonych. Znalazł się on w nie lada kłopotach, gdy ze strony dziennikarzy amerykańskich padło konkretne zapytanie: czy to prawda, iż MAR używana jest przez Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA) w charakterze narzędzia dla prowadzonej w Laotii dywersyjnej działalności. Dyrektor Hannah odpowiedział — co 8 czerwca wydukał „Washington Post” — „Muszę przyznać, że to prawda. Jednakże jest to jedyny punkt na kuli ziemskiej, gdzie dzieje się coś takiego”.

Ala już w dwa dni później, po opublikowaniu przez „Washington Post” znaniejszej wypowiedzi dyrektora Międzynarodowej Agencji Rozwoju, „New York Times” w czolowym komentarzu wyraził pogląd, że praktyka przesłaniania poczynnia CIA z pomocą MAR — wprowadzona została przez administrację przed ośmiu laty. Komentarz „New York Timesa” kończył zdanie: „Jego (tzn. J. Hannah) twierdzenie, że sytuacja w Laosie stanowi jedyną w swoim rodzaju naruszenie obowiązujących zasad — nie budzi zaufania”.

Bardzo, ale to bardzo ogólnie, nie powiedziane... (wp)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 29 VIII 1970 Nr 205 (8249)

Blżej czy dalej końca wojny

Opium albo kobietę — wieczór — proponują ryk szarze przybyszom do Phnom Penh. Cudzoziemcom wręczane są też ulotki instruujące, co mają robić „w razie ataku komunistów”. Otóż przede wszystkim zaleca się by... solidnie zamykali drzwi. W mieście stacjonuje 20 tysięcy sajsjonkich żołnierzy. Gmachy publiczne umocniono blokhauzami, z worków, wypełnionych ziemią, które ogrodzono — z braku drutu kolczastego — sznurkiem.

Tak oto, lapidarnie a wymownie, prezentuje stolicę Kambodży francuski dziennikarz Cios na łamach „Figaro” (4 bm.). I konkluduje: „Jedno jest pewne: wobec tego, że sytuacja wojskowa nie może być gorsza, może się ona tylko poprawić...”. Błyskotliwie powiedziane, ale czy słusznie? Fakty nie zdają się wskazywać, by reżim Lon-Nola i współdziałające z nim wojska południowowietnamskie miały doprowadzić w Kambodży do rychłej zmiany stanu rzeczy. Po obaleniu rządu księcia Sihanouka, szczególnie zaś po wtargnięciu oddziałów amerykańskich i sajsjonkich w granice państwa Khmerów — trwa tutaj wojna domowa, w której szala zwycięstwa bynajmniej nie przechyliła się na rzecz Lon-Nola i jego mocodawców.

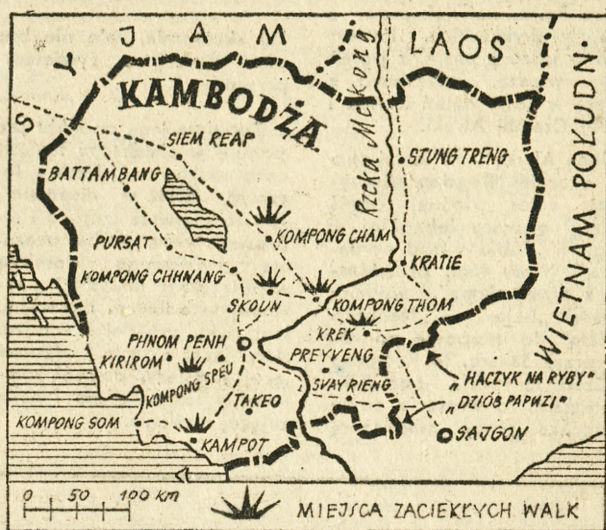
Gdy 30 czerwca terytorium kambodżańskie opuszczały amerykańskie oddziały lądowe, Waszyngton zapewnił, iż wojska południowowietnamskie pójda wkrótce w ich ślady. Ale tak się nie stało. Aktualna liczebność tych wojsk w Kambodży oceniana jest na 50 tysięcy, zaś sajsjonki nieprzysiężone Ky oświadczył niedawno bezceremonialnie: „Nie istnieje dla nas termin opuszczenia Kambodży”. I można sądzić, że w twierdzeniu butnego generała nie ma przesady: montowana naprędce armia Lon-Nola nadaje się raczej — tak to określił brytyjski „New Statesman” — do pełnienia roli kompanii honorowej, aniżeli do działań bojowych.

A siły wierne Sihanoukowi prowadzą aktywną działalność już na obszarze całej Kambodży. W trzech północno-wschodnich prowincjach kraju nie ma w ogóle żołnierzy Lon-Nola. Uporczywe walki toczono się wokół Phnom Penh; pięć (spośród siedmiu) dróg, wiodących do kambodżańskiej stolicy, opanowali zwolennicy Sihanouka. Ostatnio prowadzili oni przez 10 dni boje o miasto Skoun. W rejonie Kompong Thom, Kompong Speu, Kompong Thiem, toczą się zbrojne starcia, pod ostrzałem znajdują się miasta Siem Reap, Svay Rieng, Preyweg, Krek etc.

Reżim Lon-Nola podejmuje rozliczne kroki, by uchronić się przed upadkiem. Wszczęto rozmowy z Sajgonem, wznowiając sto-

sunki dyplomatyczne (notabene zerwane siedem lat temu z powodu systematycznego naruszania przez Wietnam Południowy granicy kambodżańskiej). Nastąpiło także zbliżenie z Syjajem, gdzie zorganizowano szkolenie, finansowane przez Stany Zjednoczone, pięciu tysięcy rekrutów kambodżańskich. Lon-Nol doprowadził do powstania Zjednoczonego Sztabu Operacyjnego Phnom Penh — Bangkok — Sajgon. Jest to ze strony następcy Sihanouka posunięcie desperackie jeśli się zważy, iż Wietnam Południowy i Syjam od dawna zgłaszają pod adresem Kam-

twi Kambodżanie niż czerwoni. W czerwcu senacka komisja spraw zagranicznych opublikowała raport Loewensteina i Moore, specjalnie wysłanych do Indochin. W dokumencie tym jednoznacznie podano w wątpliwość amerykańską krucjatę przeciwko Kambodży. Przewodniczący wspomnianej komisji, senator Fulbright, określił podówczas działania armii amerykańskiej w Indochinach jako „prezdencką wojnę, pozbawioną konstytucyjnych podstaw”. Znamienne, iż tego samego dnia, gdy Biały Dom nakazał oddziałom amerykańskim opuszczenie terytorium



bodży roszczenia terytorialne, a Kambodży (30 czerwca), senat wrogoscy wobec Khmerów ze strony reżimu sajsjonkiego oraz Syjamczyków znana jest z dawien dawna. Mimo wysiłków Lon-Nola, w Phnom-Penh mnożą się już protesty wobec panoszenia się wojsk sajsjonkich, narasta wobec nich niechęć ludności.

Gwarantem jakiegoś — takiego funkcjonowania reżimu w Phnom Penh jest nieustająca pomoc amerykańska — przede wszystkim zbrojna. Pięćdziesiąt do osiemdziesięciu nalożonych dziennie notuje się (dane z zachodnich źródeł) w sierpniu na terytorium Kambodży. Oficerowie Lon-Nola mają możliwość wzywać samoloty z białymi gwiazdami, z której to możliwości skwapliwie korzystają. „Amerykańskie wsparcie” doprowadziło m. in. do tego, że życie gospodarcze kraju niemal zamarło; plantacje kaczuki, położone na terenach kontrolowanych przez siły prosihanoukowskie, nie dostarczają surowca na eksport; obserwatorzy zgodnie twierdzą, iż obecny rząd w Phnom Penh nie jest zdolny istnieć bez stałej pomocy z zewnątrz.

Na pewno ma słuszną cytowany na wstępie korespondent „Le Figaro”, iż podstawą w słabości Lon-Nola i jego ekipy rządzącej jest nie tyle brak wpływów pośród ludności, ale przede wszystkim brak programu, brak koncepcji, zdającej się ograniczać do liczenia na amerykańskie wsparcie. A przecież udzielane jest ono przez Waszyngton przy akompaniamencie narastającej krytyki także ze strony amerykańskiej opinii publicznej.

Nie wszyscy politycy USA holdują cynicznemu hasłu: lepsi mar-

Co prawda poprawka ta nie wiąże rąk prezydentowi, ponieważ musiałaby zostać przyjęta przez Izbę Reprezentantów, co uważa się za mało prawdopodobne; niemniej mamy tu do czynienia z wotum nieufności wobec Nixona, z ostrzymi przejawami sprzeciwu wobec indochińskiej polityki Białego Domu.

Ale nie przeszkodziło to wiceprezydentowi Agnew w wyrażeniu (w ostatnich dniach) poglądu, zgodnie z którym widzi on możliwość „ponownego skierowania żołnierzy USA do Kambodży dla zapewnienia bezpieczeństwa oddziałom amerykańskim w Wietnamie”. Dodajmy, że Agnew w tym przypadku nie oznajmił niczego nowego; jego wypowiedź jest po prostu echem podobnych wcześniejszych enuncjacji Nixona.

Pentagon wszczynając interwencję amerykańską w Kambodży kolportował opinie, że długotrwała operacja ta miała „pomóc przybliżyć zakończenie niekonfliktu w Indochinach i zmniejszyć straty amerykańskie”. Gdy zna się fakty, nie sposób uznać, iż tak właśnie mają się sprawy.

WIESŁAW PORZYCKI

Jaka szkoda, dyrektorze, że opuszczacie nasz zakład...

Ci, którzy tak mówili naprawdę żalowali, że dyrektor Grotowski *) przestaje być ich szefem. Pełnił tę funkcję przez 11 lat i dał się poznać jako prawdziwy człowiek i niezły fachowiec. Maszyna nie stanowiła dla niego tajemnicy. Pewnego dnia przechodząc przez halę produkcyjną spostrzegł młodego człowieka nieudolnie pracującego na tokarce. Dyrektor najpierw zrugął brzydkiemu za brak instruktażu. Potem sam stanął przy maszynie i dał — jak ktoś określił — prawdziwy „koncert na tokarce”.

Charakterystyczne, że dla dyrektora Grotowskiego nie było spraw mało ważnych. Wgryzał się w każdą kierowaną doń sprawę. W rezultacie jego dzień pracy często przekraczał 10 godzin na dobę.

— Uczciwy był, pracowity i prostolinijny, więc go wygrzyli — część załogi w ten sposób komentowała odejście dyrektora.

Inni pracownicy nie podzielali tego poglądu, ale nie umieli mu przeciwstawić innej koncepcji. Zwrot „zmiana na stanowisku dyrektora” kojarzył im się bowiem z pojęciami: „nadużycia” i „zawalenie planu”. A przecież w przypadku dyrektora Grotowskiego ani jedno ani drugie nie wchodziło w grę...

Tak, Stanisław Grotowski nie potrzebował obawiać się prokuratora. Ale z niepokojem musiałby czekać na wizytację zakładu przez ekonomistę i organizatora pracy. Bo wprawdzie zakład co roku wykonywał plan produkcji, jednak zawsze balansował na granicy zysku i deficytu w wyniku niewykorzystywania znacznych rezerw. Ich uruchomienie stanowiło temat niejednej narady, ale podejmowane na nich decyzje były zaledwie półroczkami.

— Nie eksperymentujemy za wiele, bo możemy przegrać na całej linii — często mawiał dyrektor.

Nie lubił zmian, obawiał się ich. Ten lęk udzielił się podwładnym; paraliżował ich inicjatywy, nawet jeśli zawierała one elementy niktowego ryzyka. Niektórzy spośród najbliższych współpracowników dyrektora z czasem zrezygnowali z poszukiwania trudniejszych niż dotychczas, lecz gospodarczo bardziej efektywnych rozwiązań i ratowali plan obniżaniem jakości produkcji. Odstępstwa od dobrej jakości pewnych partii i

Zaangażowany organizator pracy

serii wyrobów, negatywnie wpływały na postawę załogi wobec jakości produkcji w ogóle i przeciwdziałały wytworzeniu nawyków dobrej roboty.

Dyrektor zirytował się, kiedy dotarły doń sygnały o wyraźnym pogorszeniu się jakości produkcji. Zażądał szczegółowych wyjaśnień.

Tłumaczono mu, że „problem jest złożony”.

Wyjaśniano że: „Zakład nie ponosi winy: winowajcami są przede wszystkim użytkownicy, którzy nie potrafią obchodzić się z naszymi wyrobami. Nie można wprawdzie wykluczyć, że zakład wypuszcza nieco

ale nie na modłę dyrektora Grotowskiego. Inaczej mówiąc — nie chodzi o wielogodzinne wyśadywanie przy biurku bezpo-

średnio efektów. Bardzo często błądzimy, utożsamiając ślepczenie nad robotą z pracowitością. Niejedno krotknie bowiem owo ślepczenie, to wynik jedynie nieudolności. Dlatego też nakład pracy w orderowaniu od jej wyników nie może stanowić podstawowego wyznacznika oceny — jakiegokolwiek pracownika. Wyznacznikiem takim winna być efektywność działania.

Uogólniając, można powiedzieć, że chcąc się przekonać, czy ktoś zasługuje czy też nie zasługuje na miano nowoczesnego działacza gospodarczego — trzeba stosować bardziej zróżnicowane niż dotychczas kryteria oceny. Grotowski byłby dobrym maszynoznawcą, ale antyentem organizacyjnym. W okresie rewolucji naukowo-technicznej potrzebni są natomiast działacze, u których wiedza zawodowa idzie w parze z ideowością, z umiejętnością zarządzania i kierowania zespołami ludzkimi.

W dobie pogłębiającej się specjalizacji nawet bardzo wysoki poziom zawodowy aktywnego gospodarza jeszcze nie gwarantuje w pełni trafnego podejmowania wszystkich decyzji. Wszakże niektóre z nich wymagają znajomości wielu nader szczegółowych zagadnień. Kadry kierownicze nie mogą ich znać na wylot. M. in. tutaj właśnie „owocują” umiejętności o charakterze organizacyjno-operacyjnym. Przejawia się to we włączeniu w proces podejmowania decyzji — rzeczoznawców-naukowców. Wykorzystanie ich działalności badawczej i konsultacyjnej umożliwia bowiem podjęcie optymalnej, najbardziej efektywnej decyzji.

Spora można by jeszcze wymienić cech nowoczesnego działacza gospodarczego, inaczej mówiąc — zaangażowanego organizatora pracy, przy czym na leżałoby eksponować poczucie odpowiedzialności i jednocześnie odwagę podejmowania decyzji zawierających elementy ryzyka. Chodzi jednak nie o to, by publikacja ta stała się katalizem wartości działacza gospodarczego, lecz o przypomnienie konieczności odmiennych niż dotychczas oceny przydatności ludzi — kandydatów na kierownicze stanowiska. Precyzując zaś kryteria takiej oceny, przede wszystkim trzeba uwzględnić to, że podstawowe zadanie kadr kierowniczych polega na tym, by zgodnie z wymogami rewolucji naukowo-technicznej rozwiązywać skomplikowane problemy organizacji pracy, systemu nadzoru i kontroli, stosowania bodźców zwiększających wydajność i jakość pracy załóg.

MICHAŁ LUCZAK

*) Nazwisko fikcyjne.

Na autostopie



Wkrótce skończy się wakacyjny autostop. Kierowcy mają okazję, aby ułatwić podróż pieszym wędrowcom. Na zdjęciu: ma się to sposoby na zatrzymanie kierowcy. (mława z trasy Ostróda — Stare Jabłonki).

CAF — fot. Moroz

Po raz dwudziesty szósty podają handlowcy na targi krajowe do Poznania popatrzyć na ofertę przemysłu, nawiązać kontakty z producentami, odnowić stare i zawrzeć nowe znajomości, podpisać umowy, które zadecydują o zaopatrzeniu rynku w ostatnim kwartale tego roku i w pierwszym półroczu 1971.

Ekspozycja „Jesieni — 1970” liczyć ma 85 tysięcy wzorów. Większość za pewniono wreszcie rozsądny układ według branż i asortymentów, w którym na równych prawach uczestniczą producenci wszystkich pionów organizacyjnych, od rzemiosła począwszy a na przemysłe kluczowym kończąc. Wiele lat musiało upłynąć, zanim targowi organizatorzy zdecydowali się zerwać ostatecznie z jarmarczynym charakterem tych dużych imprez i potraktować je jak problemową witynę przemysłu, która nie tylko kusi atrakcyjnym towarem, ale także odśladania asortymentowe niedostatki.

Ogromne to ułatwienie dla penetrujących targi handlowców. Oszedza im niepotrzebne bieganie po ekspozycjach poszczególnych wytwórców, koncentracja uwagi na grupach wyrobów prezentowanych pod kątem określonych dziedzin użytko-

U progu poznańskiej „Jesieni-1970”

Tradycji staje się zadość

wania. Znajdą się więc w targowej ofercie m. in. maksymalnie zagospodarowane wnętrza mieszkalne, w tym tak trudne do urządzenia łazienki i przedpokoje, wyposażone w aktualnie produkowane przez przemysł akcesoria. W podobny sposób mają być skompletowane biwaki turystyczne. Będą zatem mieli handlowcy istotnie uproszczony rekonesans.

Tych parę ciepłych słów o stronie organizacyjnej nie rozprasza jednak obaw o handlowe wyniki poznańskiego rendez-vous. Wśród przedstawicieli Merkurego nastroje są raczej smętne. Mówi się coraz głośniejsze, że szanse udanych zakupów wyraźnie maleją, podczas gdy handlowe ryzyko zdecydowanie rośnie. Ten sceptycyzm nie jest jednak bezpodstawny.

Handel chce kupować. Chce kupować nawet więcej niż dotychczas, ale coraz częściej nie znajduje z przemysłem wspólnego języka. Kontrowersje trwają już od dobrych kilku lat. Prze-

radzają się w zaciekle spory, a arbitra, który by je rozstrząsał, ciągle brak.

Przemysł z uporem godnym lepszej sprawy usiłuje przedłużyć epokę rynku producenta. Oferuje niezmiennie stare asortymenty, modernizując co najwyżej tzw. blichtr, zewnętrzny poler wyrobów. Klient zdobył tymczasem wyższy cenzus, nauczył się wybierać, zaczął dyktować swoje warunki i kształtuje nowe oblicze rynku. Rynku konsumenta.

Handel jako przedstawiciel jego interesów popada w konflikt z producentem, ba! konsekwentnie zaczyna zmniejszać zakupy w przemyśle, bojąc się by nie blokowały miejsca w tak przenikliwych magazynach. Nie ma co ukrywać — zapasy w handlu rosną w tempie dotychczas nie spotykanym. W grupie artykułów rynkowych wzrosły w pierwszym półroczu 1969 o 6,3 miliarda złotych a w analogicznym okresie roku bieżącego już o 12 miliardów złotych! Mnożyły się przy tym szybko w sieci detalu niż w hurcie, zatem odwrotnie niż przed rokiem. Wartość zamrożonego towaru w magazynach Centrali Tek-

stylna-Odzieżowej wzrosła o półtora miliarda złotych, w Centrali Handlu Obuwem o 700 milionów, w magazynach ZURIT o 600 milionów złotych. Zapasy tkanin wełnianych, mimo mniejszych dostaw na rynek, zwiększyły się o jedną czwartą wyrobów dziewiarskich o blisko 26 proc.

Zia passa nie ominęła też artykułów trwałego użytku. Jest cały szereg wyrobów przemysłowych, których zapasy rosną szybciej niż dostawy do sklepów. W ciągu półroczu br. zapasy rowerów zwiększyły się o ponad 43 proc., odkurzaczy o 85 proc., pralek o 65 proc.

Wypada więc założyć, że są to zapasy nieatrakcyjne, powstające z wyrobów, które na rynku już się przeżyły, spowszechniały. Mimo zobowiązań przemysłu wobec handlu, który domaga się zmiany struktury dostaw dla rynku i unowocześnienia produkcji, przemysł nadal usiłuje upychać stary towar. Ryzyko handlu oczywiście rośnie.

W tej sytuacji nie trudno rozumieć sceptycyzm handlowców, wybierających się w kolejną podróż do Poznania.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Za pół roku

ORMO kończy 25 lat

Mniej więcej za sześć miesięcy — dokładnie 21 lutego 1971 — Ochotnicy Rezerwa Milicji Obywatelskiej obchodzić będzie czterdziestą rocznicę. Z biegiem czasu szeregi tej organizacji skupiły tysiące robotników, rolników, przedstawicieli inteligencji, członków ZSL i ZMW. W Wielkopolsce ORMO liczy około 26.000 osób — partyjnych, a także członków ZSL i SD.

ORMO-woy wielkopolskiej zamierza ją uczcić swój jubileusz największym zaangażowaniem na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także rozmaitymi zobowiązaniami: czynami społecznymi oraz doskonaleniem pracy w walce z przestępczością wśród nieletnich, z wypadkami drogowymi, zamierzając także nasilić działalność zapobiegającą pożarom, czy wybrakom na kolejach. ORMO-woy chcą ponadto w okresie obchodu 25-lecia istnienia organizacji położyć nacisk na popularyzowanie działalności Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej; planowane jest m. in. zorganizowanie szeregu wieczorów; projektuje się ogłoszenie konkursu na wspomnienie członków ORMO z ich pracy, a także upamiętnienie nazwisk poległych członków organizacji itd.

Przygotowaniem XXV rocznicy ORMO w Wielkopolsce zajmie się Wojewódzki Komitet Społeczny.

(wp)

Znowu ku „białej planecie“

Są podstawy do przypuszczenia, że powstanie Słońca i planet nastąpiło w tym samym czasie. W takim wypadku planety powinny mieć wiele cech wspólnych, np. jednakowe składniki skał. Niestety, na razie jesteśmy ograniczeni w swoich możliwościach poznawania we wnętrzu struktury planet, ale osiągnięcia astronomii i techniki rakietowo-kosmicznej stworzyły możliwości zbadania ich zewnętrznych powłok — atmosfer. Okazało się przy tym, że planety grupy ziemskiej — Wenus, Mars i Merkury — różnią się od Ziemi i między sobą wieloma cechami. Szczególnie jaskrawe różnice występują między Ziemią a Wenus, aczkolwiek istnieją między nimi również duże podobieństwa. Tak np. średnica Wenus jest zaledwie o 650 km mniejsza od średnicy Ziemi, a gęstość — o 0,85 g/cm sześć. Choć z powodu bliższego położenia Słońca Wenus jest dwa razy silniej oświetlona, to jednak również dwa razy silniej odbija się światło od odkrywanej ją szczerlinie warstwy atmosfery, a zatem ilość światła nianej przez obie planety energii słonecznej w przybliżeniu jest jednakowa.

W okresie największego zbliżenia Ziemia i Wenus znajdują się w odległości 40 mln km od siebie. Jest to odległość sto razy większa od dzielącej Ziemię i Księżyc. Na mniejszą odległość nie zbliża się jednak do nas żadna inna planeta. W trakcie obiegu dokoła Słońca w ciągu 224,7 ziemskich dobow, przy obserwacji z Ziemi Wenus 5 razy zmienia wielkość tarczy i charakter oświetlenia. Podobnie jak Księżyc przechodzi ona przez fazy od „nowiu“ do „pełni“. W okresie największego oświetlenia Wenus widoczna jest na niebie jako bardzo jaskrawa, wieczorna albo poranna „gwiazda“.

Naziemne metody badań, opracowane w ostatnim dziesięcioleciu dzięki intensywnemu rozwojowi podczerwonej spektrometrii, radioastronomii i radiolokacji, pozwoliły odkryć cały szereg cech Wenus. Przede wszystkim ustalono niezwykle charakter jej obrotu wokół własnej osi — jeśli spojrzeć z bieguna północnego, zgodnie ze wskazówką zegara, a nie w przeciwną stronę, jak Ziemia. Okazało się ponadto, że czas jednego obrotu jest 243 razy dłuższy od ziemskiego. Parametry ruchu prowadzą do wniosku, że jeden wenusjański rok trwa dwie doby, których długość wynosi 117 ziemskich dobow, przy czym na planecie nie zachodzą sezonowe zmiany; oś własnego obrotu jest prawie prostopadła do płaszczyzny, w której Wenus obraca się wokół Słońca.

Obserwacje optyczne wykazały w atmosferze Wenus obecność dwutlenku węgla, chloru, wodoru oraz pozwoliły określić ciśnienie i temperaturę na wierzchniej warstwie chmur. Sensacyjne wyniki radioastronomicznych wymiarów ujawniły również wysoką intensywność promieniowania Wenus, co skłoniło uczonych do sformułowania wniosku o gorącej powierzchni planety — o temperaturze 600 — 650 stopni K. Dla wyjaśnienia tego zjawiska wysunęto zresztą także inne hipotezy. Co się tyczy wartości ciśnienia, to wyniki obserwacji zmieniały się kilkakrotnie.

Odpowiedź na cały szereg podstawowych pytań o strukturę atmosfery można było otrzymać dopiero w wyniku bezpośredniego sondowania głębszych warstw atmosfery. Taką możliwość stworzyły loty radiolokacyjnych stacji automatycznych „Wenus-4“, „Wenus-5“ i „Wenus-6“, które w atmosferę planety weszły z drugą szybkością kosmiczną i w czasie

pląnnego lądowania na spadochronach po raz pierwszy dokonały bezpośrednich pomiarów ciśnienia, temperatury i składu chemicznego atmosfery. Lot amerykańskiego statku „Mariner-5“ rozszerzył zakres danych o pomiarach na większych wysokościach i obok pomiarów „Wenus“ przyniósł interesujące informacje o powierzchni atmosfery i jonosferze tej planety.

Współczesna wiedza o atmosferze Wenus przedstawia się w skrócie następująco. Prawie w 97 proc. składa się ona z dwutlenku węgla, z około 1 proc. pary wodnej; możliwe jest występowanie niewielkiej domieszki azotu oraz gazów inercyjnych. Tętno praktycznie nie ma. Temperatura na powierzchni planety około 500 stopni C. W przybliżeniu ciśnienie jest trochę większe niż 100 atmosfer, w wyniku nagromadzenia większych zapasów gazów.

Uwagę uczonych skupiają wenusjańskie chmury, o których jak dotychczas niewiele wiemy. Prawdopodobnie składają się one ze zlodowaciałych kryształków o wielkości nie przekraczającej mikrona. W takim wypadku ich dolna granica (poziomu kondensacji) powinna znajdować się na wysokości 60 km, a grubość rzędu 5-8 km. Niektórzy uczeni wysuwają jednakże hipotezę o innej strukturze chmur.

Niezwykła jest także wierzchnia warstwa atmosfery Wenus. Szerzej obserwacji daje podstawę do wysunięcia wniosku, że przeważający w niej dwutlenek węgla utrzymuje się do kilkuset kilometrów. Temperatura górnej warstwy atmosfery z powodu jej rozciągłości jest nieznacznie niższa w porównaniu z atmosferą Ziemi.

Wśród wielu problemów stojących przed planetologami, największą uwagę skupia problem powstania i ewolucji planety. Co wyodrębniło Ziemię z jej naturalnymi warunkami tak bardzo korzystnymi dla rozwoju życia spośród bliźszych planet? Dlaczego skład jej atmosfery jest tak niepodobny do atmosfery Wenus i Marsa, składających się prawie w całości z dwutlenku węgla? Dlaczego Wenus i Mars są planetami bardzo suchymi, a Ziemia zachowała wodę? W końcu, dlaczego ciśnienie ziemskiej atmosfery zajmuje wartość pośrednią między Wenus i Marsem — na których jest ono odpowiednio sto razy większe i sto razy mniejsze. Te i wiele innych pytań czeka na rozwiązanie, którego poszukują w codziennej, żmudnej pracy astronomowie i planetolodzy w obserwatoriach naziemnych oraz kolejne statki kosmiczne, wykonujące loty ku „porannej gwiazdzie“.

MICHAŁ MAROW
dr nauk
fizyczno-matematycznych

Podróże przez czas i przestrzeń

Obok relacji wspomnieniowych, tzw. literatury faktu, wzrasta zainteresowanie na opowieściach nie tyle sensu stricte podróżniczych, ile podmalowanych szeroką, dokumentarną relacją z obcych, dalekich krajów.

Tadeusza M. Pasierbińskiego nie od dziś znamy jako chwilego wiedzy globotera, zafascynowanego zwłaszcza polityką dalekich kontynentów. Autor poznał kiedyś Azję, zwłaszcza Wietnam i Chiny, ale później już bez reszły zniewolony został Afryką, do której często wraca. Tom „Kongo — nie tylko tam-famy“, jest relacją z tego zmieniającego wciąż swe oblicze kraju największego z krajów afrykańskich. Pasierbiński pisze z pasją, z pełną wiarą w nowy dzień Konga i całej Czarniej Afryki.

Inną Afrykę i od innej strony ukazuje Bogdan Szczygiel, autor głośnej ongiś książki o pracy lekarskiej w Algierii „Tubib wśród nomadów“. Nowy tom, pt. „Masaka z niama-niama“, wydany w serii „Iskier“ — „Naokoło świata“, to uropowowe podróże przez Saharę, to Kamerun i Czad, to wizyta pod Kilmadżaro, to wreszcie znów specyfika pracy medycznej

w krajach, gdzie wdzierają się cywilizacja współczesna z czarownikami, tam-famami, z osobliwą obyczajowością.

Warto też odnotować trzebie wydanie reportażu Józefa Lenart „Portret z diamentów“, chyba najpełniejszej i najlepiej napisanej z nas relacji ze współczesnej Syberii, w wielu aspektach ukazującej tę olbrzymią krainę, gdzie umysł i dłoń ludz-

Z książką na ty

kie skutecznie, ale nie bez ofiar walczą z żywiołami przyrody.

Zupełnie inne podróże proponuje w almanachu fantastyki Lech Jęczyński. „Kroki w nieznane“, jest to pierwsza szeroka i reprezentatywna próba ukazania światowego dorobku współczesnej fantastyki naukowej w odbiciu literackim, fantastyki, wspartej o wiedzę, stawiającej pytania i wysuwającej hipotezy, dającej równoległe rozrywkę ale i nakażującą myślenie.

Czuje się też w obowiązku szczególnego zalecenia, i to nie tylko młodym czytelnikom, cyklu esejów Adama Sikora „Spotkania z filozofią“. Sliczną polszczyzną napisana jest ta opowieść z kręgu europejskiej kultury filozoficznej, o narodzinach, rozwoju i wzajemnym wpływie idei, teorii, systemów filozoficznych przez dzieje ludzkości. Sikora nie tylko informuje i zacieka, nie tylko poprzez anegdoty i zarysy sylwetek twórców systemów wprowadza w porządek świata, jak go pojmowano na różny sposób przez dwa tysiące lat, ale zarazem na pewno niejednego skusi do pełniejszych głębszych studiów nad systemami filozoficznymi, sławiającymi jakby koronę wszelkich nauk.

Jak zawsze przy książkach „Iskier“, informacja o nowych „kieszonkowcach“. Bardzo mi się podobały 33 opowiadania Jana Żabińskiego — „Gawędy o zwierzętach“, jak zawsze u tego autora, świetnie napisane, z ogromnym zapałem i wspaniałym poczuciem humoru. Głosne w swoim czasie „Życie po amerykańsku“ Władysława B. Pawlaka ukazało się w nowym, poszerzonym i zaktualizowanym wydaniu. Młodzi czytelnicy sięgną też chętnie po zaadaptowaną przez Kazimierza Piłkowskiego mniej znaną opowieść Jamesa Fenimore Coopera „Czerwony korsarz“, obrazującą rejs fregaty w latach sześćdziesiątych XVIII wieku.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

- 17 — Film dla dzieci — „Podwieczorek u pani Łączki“ i film z serii „Gawędy wujka Remusa“.
- 17.15 — „Echo stadionu“.
- 17.30 — „Tramp“ — magazyn turystyczny-krajoznawczy.
- 17.55 — Magazyn ITP.
- 18.15 — „Poznański wrzesień“.
- 18.30 — „O żywności — naukowo“.
- 18.45 — „Magazyn Postępu Technicznego“.
- 20.05 — „Studio 63“ — „Czas, który minął“ — scenariusz TV Małgorzata Pałasz, reżyseria Wojciech Siemion. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.
- 21 — „Berlin Zachodni“ — polski film dok.

WTOREK

- 10 — „Westerplatte“ — polski film fab.
- 12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rolnicze — „Program telewizyjny pomoc w nauce“.
- 16.50 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 18.45 — „W kraju Chopina“ — polski film TV.
- 20 — Kino Interesujących Filmów — „Westerplatte“ — polski film fab.
- 21.40 — „Zyciorys Celmy“.

ŚRODA

- 10 i 21.35 — „Granica“ — film dok. prod. polskiej.
- 16.30 — Sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — Dania.
- 18.20 — „Nowości ekranu“.
- 18.35 — „Młynarskie listy“.
- 19 — Kilka słów o II programie TV.
- 20 — Przemówienie Ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu w Warszawie.
- 20.10 — „Z kamera przez Wietnam“ film Tele-Aru.
- 20.30 — „Rozrywka“ — „Magazyn nie dla wszystkich“. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich. Reżyseria — Marian Jonkajtis.
- 21.05 — „Światowid“.

CZWARTEK

- 16.55 — Transmisja z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego na stadionie KS „Skra“.
- 19.10 — „Przypominamy — radzimy“.
- 20 — Koncert ze starej Katedry Kamieńskiej (transmisja z Kamienia Pomorskiego).
- 20.40 — Teatr Sensacji — Zbigniew Safian — „Dwa wyroki“, Reżyseria Józef Słowinski. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich (wznowienie).
- 22.05 — Sztukienki Dobrej Roboty.

PIĄTEK

- 10 — „Duszeńka“ — film fab. prod. radz.
- 16.50 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam“, „Wycieczka we mgłę“, „Na wakacjach i w szkole“.
- 17.40 — Kronika Tygodnia.
- 17.55 — „Nie tylko dla pań“.
- 18.45 — „Meteorologia i my“.
- 20 — „Poczmistrz“ — polski film TV.
- 20.30 — „Kraj“ — tygodnik społeczno-polityczny.
- 21.10 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — John Arden — „Ostatnie dobrane Armstronga“. Reżyseria Tadeusz Minc. Przedstawienie nada ośrodek w Gdańsku.
- 22.30 — „Kontakty“.

SOBOTA

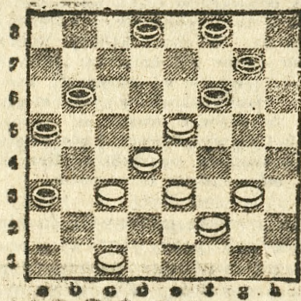
- 10 — „Rancho-Texas“ — film fab. prod. polskiej (od lat 16).
- 16 — Program młodzieżowy.
- 16.30 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci.
- 16.50 — Film dla młodych widzów — „Chłopcy z fantazją“ (produkcja radz.).
- 17.55 — „Trabia, trabia w bębny biją“ — z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza (program I).
- 18.25 — „Pegaz“ — magazyn kultu ralny.
- 20.15 — Koncert estradowy.
- 21.50 — Kino Interesujących Filmów — „Słodkie życie“ — film fab. prod. włoskiej (od lat 18).

NIEDZIELA

- 8.05 — „Przypominamy — radzimy“.
- 8.15 — Dla młodych widzów — „Cztery pancerni i pies“ — polski film TV oraz Klub Pancernych.
- 9.55 — Centralne Dożynki — transmisja ze Stadionu 10-lecia w Warszawie.
- 13 — „Spotkanie z przyrodą“.
- 13.25 — PKF.
- 14 — Final Indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu.
- 16.40 — Z cyklu — „Spotkanie z piarszem“ — ze Stanisławem Zielińskim rozmawia Aleksander Małachowski.
- 17.10 — Teatr TV na świecie — Carson McCullers — „Gość weselny“ (widowisko TV USA).
- 18.40 — „Kontrasty i nastroje“ — Wykonawcy — soliści Teatru Wielkiego w Łodzi oraz orkiestra PR i TV pod dyr. Henryka Debiacha.
- 20.05 — „Wojenna miłość“ — film fab. prod. franc. (od lat 16).
- 21.10 — Sprawozdanie filmowe z międzynarodowego meczu piłki nożnej NRD — Polska.
- 22 — Magazyn sportowy.

CODZIENNICIE — o godz. 19.20 — „Dobranoc“ i Dziennik TV lub Monitor. (c-o)

Diagram nr 21



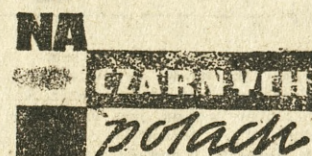
Białe wygrywają

Pozycja pochodzi z partii Spaska-Wielikowska granej na XIII kobiecych Mistrzostwach ZSRR. Ostatnie posunięcie czarnych — e6f7 zawierające groźbę beś — okazało się błędem. Białe odpowiedziały ładną kombinacją.

Międzynarodowe warcaby

W poprzednich kącikach pisałem o grze w warcaby prowadzonej na szachownicy stołowej. Wprawdzie jeszcze się jej u nas nie uprawia, ale „za miedzą“ jest ona popularna. Po Związku Radzieckim wprowadza się stołowe warcaby w Czechosłowacji.

Od 1947 roku istnieje Światowa Federacja Gry Warcabowej (FMJD), która organizuje



międzynarodowe imprezy w tej dyscyplinie. Do FMJD należy 28 krajów. Arcymistrz Baba Si, reprezentant Senegalu, występuje od szeregu lat z powodzeniem na arenie międzynarodowej. W 1961 wygrał silny turniej międzykontynentalny w Jafcie.

FMJD przeprowadza co cztery lata turnieje olimpijskie z udziałem championów państw członkowskich. Zwycięzca olimpijski otrzymuje tytuł warcabowego mistrza świata.

I tak, w 1948 r. mistrzostwo świata zdobył Holender P. Rosenberg, w 1952 r. ponownie Rosenberg, w 1956 r. Kanadyjczyk M. Delore, w 1960 i 1964 W. Szczegółów (ZSRR). Aktualnym zaś championem świata jest 26-letni mieszkaniec Rygi Andris Andrejko.

Warcaby międzynarodowe (stołowe) zdobyły sobie prawo obywatelstwa w Związku Radzieckim na równi z warcabami rosyjskimi. W okresie od 1897—1901 wychodziło w Rosji pismo warcabowe wydawane przez Pawła Bodańskiego, nauczyciela gimnazjalnego w Ki-

lowie. Na jego łamach zaczęto zaznaczać czytelników z warcabami na stołowej szachownicy.

Jednak pierwsze oficjalne mistrzostwo kraju przeprowadzono już w ZSRR — w 1954 roku. Zwyciężył I. Kuperman. Dwa lata później Związek Radziecki został członkiem FMJD.

Kombinacja Spasskiej (p. diagram nr 21): 1.cb4! a:c5 2.ed6 c:e7 3.de5 f:d4 4.e:a7X. Białymi grała mistrzyni ZSRR.



Wincenty Różański — „Dziecko idące jak wioślaczka śpiewało“. Wiersze. Str. 72, zł 10.

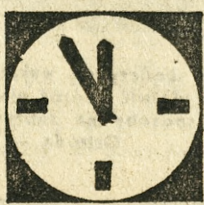
Ireneusz Gwidon Kamiński — „Paszczka smoka“ (szkice wietnamskie). Str. 155, zł 20.

Wilhelm Szewczyk — „Sampo, czyli młynek szczęścia“. Z notatnika fińskiego. Str. 233, zł 20.

Piotr Zaremba — „Szczenińskie lata 1946—1948“. Str. 302, zł 23.

Tomasz Szrubka — „Szkolnictwo koszański w latach 1945—1968“. Str. 182, zł 16.

Hedra Bru — „Honor biedaka“. Powieść. Str. 152, zł 12.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Jak się masz, Heinz! — wyciągnął do mnie rękę, tym razem całkiem suchą. — Co cię sprowadziło? Strzeliłem obcasami służbie, z szacunkiem uściśnięciem podaną mi rękę i z desperacką odwagą zapytałem: — Czy mogę pana generała prosić o chwilę rozmowy? — Proszę bardzo, wejdź. Wszedłem, zamknąłem drzwi za sobą, generał ujął mnie za łokieć i poprowadził nie w stronę biurka, ale do osobno stojącego niskiego stolika, otoczonego klubowymi fotelami. Sam usiadł na jednym, mnie wskazał drugi — po czym wyciągnął ku mnie papierosy: — Palisz? — Dziękuję, nie. — Domyślam się, co cię tu sprowadziło — zagał generał. — Zdecydowałeś się pracować u nas? — Nie, panie generale, nie zdecydowałem się... nie zdecyduję. Jeżeli spod pańskiej opieki można kogoś bezkarnie aresztować, to znaczy, że nie warto się o tę opiekę dobijać... — O kim ty mówisz? — zmarszczył się generał.

— O mojej narzeczonej, Gertrudzie Steffen. — Kto ją aresztował? — poderwał się generał. — A! Tego to ja nie wiem. Tyle wiem, że ten młody człowiek, który siedzi w kancelarii pana generała oświadczył, że panna Steffen jest w Orenienburgu. Koenig spojrzał na mnie i... jak wybuchnął śmiechem to w pierwszej chwili pomyślałem, że zwariował, dopiero po

długiej chwili zorientowałem się, że coś tu inaczej sprawa wygląda. Ale nim się mi w głowie rozbijało — generał przesłał rzyce, uspokoił się i powiedział:

— Zapamiętaj sobie, Heinz! Dopóki ja siedzę za tym biurkiem Trudzie włos z głowy spaść nie może! Ja ją wystawiłem do Orenienburga, ale do kancelarii, bo nie ma u nas zdolniejszej stenotypistki, a tam nasza ekipa musi kilkunastu aresztowanych przesłuchać i stenogram przesłuchania jeszcze dziś przywieźć. Ale jak wrócisz do siebie to pewnie zasłaniesz kartkę od twojej dziewczyny, bo przy mnie przecież dała tę kartkę pannę Krueger, żeby ci doręczyła. No, bo to i na wykładach nie będzie i dopiero wieczorem chce się z tobą spotkać, nie mam zresztą głowy do drobiazgów, ale ci tam panna Krueger kartkę miała doręczyć!

— Panna Krueger? Kto to jest?

— Zna cię podobno! Taka wysoka gідia z sekretariatu Himmlera.

— Panie generale... proszę się nie dziwić. Ja się tu zjawiałem właśnie w wyniku wizyty panny Krueger u mnie.

— Jak to? To ona była u ciebie?

— Była.

Opowiedziałem generałowi przebieg wizyty Natasy, najdokładniej powtórzyłem jej ostatnie słowa i zakończyłem:

— Przecież wiem, że dla niej wystarczy jeden telefon, żeby któryś z podwładnych jej szefa aresztował każdą wskazaną osobę...

— I co ty zrobił?

— Zostałem ją w moim mieszkaniu i przyjechałem tak-sówka tu.

— To wróć do domu, daj jej ze dwa razy w pysk ode mnie, a od siebie wyrzuć ją łęgim kopniakiem z drzwi. Ale daj jej takiego kopniaka, żeby sobie d... przez miesiąc w łustrze oglądała!

Dałem mi starym wyparskać, a kiedy skończył pozwoliłem sobie zabrać głos:

— Ja bym jednak miał wielką prośbę do pana generała...

— Wal śmiało, chłopczel!

Piłka nożna

„Zieloni” grają z Piastem Gliwice

W przyszłym tygodniu reprezentacja Polski czeka spotkanie z drużyną Danii. W związku z tym piłkarzy zespołów I-ligowych ma ją przerwać w rozgrywkach, natomiast w najbliższą niedzielę odbędą się mecze II ligi oraz klas niższych.

Lekkoatletyczny
Puchar Europy

Dzisiaj i w niedzielę na stadionie w Sztokholmie reprezentacje 7 państw: Francji, NRD, NRE, Włoch, ZSRR, Polski i Szwecji walczą o lekkoatletyczny Puchar Europy w konkurencjach męskich. Drużyna polska wyjechała do Szwecji w następującym zestawieniu:

100, 200, 400 m — Nowosz, Wagner, Cuch, Romanowski, Gramse,
400, 800 m — Werner, Badeski, Balachowski, Borowski, Korzycki,
800 m — Kupczyk,
1.500 m — Szordykowski,
5.000 m — Podolak,
10.000 m — Mieczko,
110 m pól — Józwik,
400 m pól — Serafin,
3.000 m z przeszk. — Maranda,
W dal — Cabaj,
Wzwyż — Klingier,
Tyczka — Buciariski,
Trójskok — Szmidt (rez. Joachimiowski),
Kula — Antczak,
Dysk — Gajdziński,
Miot — Lubiejewski,
Oszczep — Nikiciuk.

Spartakiada w Obornickich
Fabrykach Mebli

W Obornickich Fabrykach Mebli duża waga przywiązuje się do krzewienia wśród załogi sportu i kultury fizycznej. W minioną niedzielę odbyła się III Międzyszkolowa Spartakiada OFM, w której uczestniczyło 247 zawodników (w tym 47 kobiet) — reprezentantów 7 zakładów produkcyjnych. Była ona jednocześnie eliminacją do mającej się odbyć 13 września br. w Swarzędzu IX Okręgową Spartakiadę Leśników i Drzewiarzy.

Wielkość osiągniętych rezultatów nie pozwala marzyć o sportowcu o sportowej karierze, jednak ambicja i poświęcenie z jakimi we wszystkich konkurencjach walczyli przedstawiciele różnych generacji (wiek uczestników spartakiady wynosił od 17-35 lat), dostarczyły widzący i uczestnikom sporo emocji.

W punktacji ogólnej zawodów zwyciężył Zakład Rogoźno — 192 pkt., który wyprowadził: Oborniki I — 167, Wągrowiec — 140, Wronki — 77, Chodzież — 67,5, Szamocin — 20,5 oraz Oborniki II — 25 pkt. (20,5).

TRANSMISJE RADIOWE
I TELEWIZYJNE

W dniach 29 i 30 bm. rozegrany zostanie w Sztokholmie finał Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn z udziałem reprezentacji Polski. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z tej imprezy w programie I. Początek w sobotę 29 bm., o godz. 16.30, w niedzielę 30 bm., o godz. 15.00.

Bezpośrednie transmisje telewizyjne odbędą się 29 bm., w godzinach od 16 do 18.20 i 30 bm., w godzinach od 14.15 do 17.00. (t)

Praca Nauka

Potrzebny dochodzący pałac c. o. na pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34684g.

Potrzebna zaufana domowa pomoc z gotowaniem. Sławkiego 17 m. 6, informacja godz. 18-20. 35699g

Kupno Sprzedaż

Kupię klatki do nerek oraz norki, młode samce. 10 sztuk i 3 samce szafiry względnie patyny do dalszej hodowli. Proszę o podanie ceny. Stanisław Skibiński, Potrzebnowo, poczta Budziszewko pow. Wągrowiec. 1554p

Poznańska Warta przyjmuje na swoim boisku Piast Gliwice. Mecze ten odbyć się w niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca. Zespół Piasta reprezentuje mniej więcej ten sam poziom co „Zieloni” i niedzielne spotkanie nie powinno być zbyt trudne dla gospodarzy. Warta, mimo osłabienia brakiem kontuzjowanego Mamysa, grając przed własną publicznością, powinna zdobyć dwa tak potrzebne punkty, co pozwoli jej na umocnienie się w środkowych rejonach tabeli.

Drugi nasz drugoligowiec Olimpia wyjeżdża do MKS Gdynia. W tym wypadku liczymy, jeżeli już nie na zwycięstwo, to na remis. Na pastwisku Olimpii w ostatnim meczu z Cracovią udowodnili, że po trafnie celnie strzelać i mamy nadzieję, że będą to samo robili w Gdyni. Ponadto w II lidze grają jeszcze: Garbarnia — Motor, Odra — Hutnik, Star — Cracovia, Start — Unia, Urania — Śląsk, Zawisza — LKS.

W lidze międzywojewódzkiej z wielkopolskich zespołów, Przemysław i Calisia grają na własnym terenie, zaś Lech wyjeżdża do Gwardii Koszalin, gdzie nie powinien mieć większych trudności z zainkasowaniem dwóch punktów. Przeciwnikiem Przemysław jest Dab Debnio i mecz ten odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku na Starelec, Calisia zmierzy się z Darzbozem Szczecinek. W innych meczach II ligi międzywojewódzkiej Arkonia gra z Polonią Bydgoszcz, Olimpia z Flotą, Kuźnia z Budowlanymi, Stoczniak z Lechią i Baltik z MRKS Gdańsk.

Już została kolejka spotkań z Gracją Białka i Łąka. W niedzielę o godz. 11 Polonia Poznań gra z Lechem II, Dyskobolia zmierzy się z Turkiem, Ostrovia z Olimpią II, Grunwald z Widokiem, KKS Keono z Polonią Pila, Zagłębie Konin z Wartą, Sparta z MKS Rawicz. (s)

Wynik talentu i pracy

W swoim środowisku znana jest jako „Marysia z Ceka”. Pod tym niepozornym określeniem kryje się Maria Jabłńska. Ukończyła ona w br. Szkole Podstawowej w rodzinnej wsi Ceko i została przyjęta do I klasy Liceum Ogólnokształcącego im. A. Asnyka w Kaliszu. Wyróżnia się wzorowymi wynikami w nauce, wykazuje wiele zainteresowań, jest zdolna i niezwykła pracowita. Jednak jej największą pasją jest sport.

Bedac zawodniczką Szkolnego Koła Sportowego w Ceko — reprezentowała również barwy Młodzieżowego Klubu Sportowego „Asnyk” w Kaliszu, z którym szkoła nawiązała kontakty.

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Hokej na trawie

Pojedynek
przodowników

W trzeciej kolejce rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie meczem nr 1 będzie atrakcyjny pojedynek pomiędzy aktualnym mistrzem Polski — Wartą Poznań i Siemianowiczaną 30 bm. w Siemianowicach.

W tabeli obie drużyny mają po sześć punktów, z tym, że przoduje Warta dzięki lepszemu stosunkowi bramek — 22:1, wobec 10:10, które figurują na koncie śląskiej jedenastki. Drużyna ta ma jednak o jedno spotkanie mniej. Siemianowiczanka ma zaległy mecz z Zagłębiem Sosnowiec.

Dwa kolejne miejsca w tabeli zajmują drużyny, które uważane są za najpotężniejszych rywali wyżej wspomnianych zespołów: Grunwald Poznań i Sparta Gniezno (po 5 punktów).

Plan pozostałych spotkań w dniach 29 i 30 jest następujący:

Sobota: Lech — Zagłębie, Start — AZS, Siemianowiczanka — Grunwald, Górnik — Warta, Sparta — Sparta, Polonia — Start; niedziela: Lech — AZS, Piast — Zagłębie, Stella — Start, Polonia — Sparta, Górnik — Grunwald.

W związku z przygotowaniem naszej reprezentacji do występu na turnieju o Puchar Europy w Belgii, nastąpi dłuższa przerwa w spotkaniach o mistrzostwo I ligi. Wznowione zostaną one 3 października. (p)

Udany występ
młodych torowców w Sofii

W pierwszym dniu V międzynarodowych zawodów młodzieżowych w kolarstwie torowym o Puchar Sofii reprezentanci Polski zgromadzili 16 pkt., Bułgarzy — 28 pkt., a Rumuni — 20 pkt.

Z naszych młodych zawodników najlepszym był uczestnik MS w Leicesterze Jerzy Glowacki, który wygrał dwie konkurencje. 20-letni kolarz zajął zwycięstwo w wyścigu na 1 km w wyścigu na 32 okrążenia toru Polacy zajęli trzy pierwsze miejsca. Oto kolejność: 1) Glowacki, 2) Czerniawski, 3) Tyszkiewicz, 4) Neagu (Rumunia). W sprincie do finałowego polodunku zakwalifikowali się Stanisław Szymczak (Polska) oraz Anton Neagu (Rumunia).

Podczas mityngu lekkoatletycznego z juniorami NRD, po sierpniowym obozie, Marysia Jabłńska znowu poprawiła swoje wyniki uzyskując w rzucie oszczepem — 41,75 m, dyskiem — 30,76 m w pchnięciu kulą 10,85 m. Dotychczasowe wyniki każą przypuszczać, że jeśli młoda kaliska lekkoatletka nadal solidnie pracować będzie nad rozwojem swojego talentu na szczeblu międzynarodowym, to w naszej reprezentacji olimpijskiej. Szczegółowo tego życzymy. (am)

Podczas mityngu lekkoatletycznego z juniorami NRD, po sierpniowym obozie, Marysia Jabłńska znowu poprawiła swoje wyniki uzyskując w rzucie oszczepem — 41,75 m, dyskiem — 30,76 m w pchnięciu kulą 10,85 m. Dotychczasowe wyniki każą przypuszczać, że jeśli młoda kaliska lekkoatletka nadal solidnie pracować będzie nad rozwojem swojego talentu na szczeblu międzynarodowym, to w naszej reprezentacji olimpijskiej. Szczegółowo tego życzymy. (am)

Bedac zawodniczką Szkolnego Koła Sportowego w Ceko — reprezentowała również barwy Młodzieżowego Klubu Sportowego „Asnyk” w Kaliszu, z którym szkoła nawiązała kontakty.

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

Pierwszy sukces odniosła Jabłńska już 5 lat temu, zdobywając wynikiem 46 m mistrzostwo powiatu w rzucie piłeczką palantową. Serie sukcesów przyniosł jej rok 1969 — w rzucie piłeczką palantową osiągnęła wynik 62,75 m, zdobyła wicemistrzostwo Polski w rzucie oszczepem. IV miejsce w rzucie dyskiem na Centralnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Startowała także w drużynie piłki ręcznej. Drużyna ta zdobyła m. in. III miejsce w kategorii szkół podstawowych i III miejsce w kategorii seniorek LZS województwa po-

KIERMASZ SZKOLNY
— RYNEK JEŻYCKI

W NIEDZIELĘ, 30. 8. 1970 R.

ODBEDZIE SIĘ KIERMASZ ZORGANIZOWANY PRZEZ SPOŁEM PSS

STOISKA ZAOPATRZONE BĘDĄ

W ODIĘŻ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ, W OBUWIE, TORNISTRY, TECZKI I AKTÓWKI ORAZ WIELE INNYCH ARTYKUŁÓW.

Na kiermasz zapraszamy w godzinach od 9 — 13

M5889

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
w Poznaniu, Plac Wolności nr 5 — telefon 590-54
WSPÓŁPRACUJĄCY

Z OKRĘGOWYM OŚRODKIEM METODYCZNYM K.O.S.P.
I WOJEWODZKĄ KOMISJĄ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
PROWADZI KURSY JEZYKÓW OBCYCH

- ▲ angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakładach pracy.
- ▲ Kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych.
- ▲ Kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szkołach podstawowych i średnich oraz
- ▲ kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP-ZNP dysponuje kadrą doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków, rytmiki, wyrównywania wiedzy i matematyki przyjmują Ośrodki ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie przyjmuje codziennie w godz. 10-15 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86, oraz sekretariat II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, ul. Poniatowskiego nr 2 telefon 476 dla kandydatów na powyższe kursy z Leszna i sąsiednich powiatów.

Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych przyjmuje sekretariat Ośrodka w Poznaniu, plac Wolności 5 tel. 590-54 od godz. 8-15 (w soboty od 8-12).

Informacji o wyżej wymienionych kursach udzielają również Zarządy Oddziałów Powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego. K5782

Matrymonialne

Biurowe Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 33378g

Samotny lat 65, emeryt, w zawodzie metalowym, pragnie poznać panią samotną, z mieszkaniem lub z małym domkiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34610g.

Panna dobrego charakteru, pracująca umysłowo, posiadająca oszczędności — zamien samoność na szczęśliwe małżeństwo z kulturalnym, przystojnym panem w średnim wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34704g.

Wynajm — zachowaj. Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun”, Gdańsk. Śniadeckich, pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1926 roku. 1488p

Wdowiec samotny, emeryt, lat 62, dobrej prezentacji, poślubi odpowiednią panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34796g.

Pani lat 22, skromna, sierota, ładna — pozna pana na lat 35 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34811g.

Rozwiedziona nie z własnej winy, pozna pana, wyśokiego wzrostu, dobrego i spokojnego charakteru, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34647g.

Inżynier lat 44, przystojny, dobrze sytuowany — pozna kulturalną, wartościową panią do lat 52. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34739g.

Dnia 27 sierpnia 1970 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70, śp.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU
PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w Poznaniu

ul. 27 Grudnia 15

ZAWIADAMIA

że w dniu 1. 9. 1970 r. SKŁAD DYSTRYBUCYJNY
w Poznaniu, przy ul. Średzkiej

BĘDZIE ZAMKNIĘTY

z powodu inwentury produktów naftowych.
K5767



Jeszcze masz szansę wzięcia udziału w
LOSOWANIU SAMOCHODU
marki „Warszawa”
składając kupony
„KOZIOŁKÓW”
na jutrzejszą grę. K5908

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29 barak 14 zatrudni zaraz na pełen etat w zakładzie zgrzewalnictwa tworzyw sztucznych i w nakładzie.

INWALIDÓW posiadających orzeczenia KIZ.
Blizszych informacji udziela Dział Zatrudnienia Spółdzielni. K58-5

Fabryka Papy w Czerwonaku, pow. Poznań zatrudni PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — do działu produkcji.
Dojazd linia kolejową Wągrowiec — Poznań. K5804

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie, ul. Dworcowa 39 — zatrudni zaraz:

CZTERECH KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w Dziale Ekonomicznym. K5883

Dyrekcja Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Mostowa 6 zatrudni od dnia 1 września br.

OPIEKUNKĘ do Domu Słuchaczy.
Pożądane kwalifikacje pedagogiczne lub równorzędne. K5836

Dnia 27 sierpnia 1970 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70, śp.

ELŻBIETA NOWAK

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Trubadur”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Znaki na drodze”; KOSCIAN: „Zbyszek”; „Paragon, gola”; LESZNO: „Znicz olimpijski”; NOWY TOMYŚL: „Jak rozpoznać II wojnę światową” (cz. II); OBORNIA: „Szkice warszawskie”; SREM: „Nowy”; SRODA: „Miłosne przygody Moll Flanders”; SZAMOTULY: „Raj na ziemi”; WAGROWIEC: „Gra”; WRZESNIA: „Powrót rewolwerowca”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Bliski Wschód”.

KONCERTY

AMFITEATR na Cytadeli — g. 17 — Koncert najpopularniejszych melodii w wyk. Ork. Państw. Filharmonii oraz solistów m. in. Paulos Raptis i Henryk Łukaszek.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (g. 15 do 17): 8.05 Dzień dobry. Tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 Konc. życzeń; 9.30 Radiowej Listy Przebojów; 9.50 W. A. Mozart — 6 Kontredansów; 10.05 „Niedźwiędz” — odc. 3 pow.; 10.25 Mel. o tematyce wschodniej; 10.50 O zdrowie człowieka; 11.00 Delius: „Parę” — pieśń wielkiego go miasta; 11.25 Konc. Ork. Man. dolińskich Łódzkiej Rozł. PR pod dyr. Br. Hajna; 11.40 ABC rodziny; 12.25 „Wieści, lepiej, taniej”; 13.00 Mel. na upał — gra Zespołu J. Milana; 13.20 Hej polana, polana — mel. lud. Słowacji; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.00 „Czy znasz tę książkę?”; 14.30 Koncert solistów; 15.05 Radioferie z piosenki i niekiedy; 16.05 J. Massenet: Suita orkiestrowa; 16.30 Transm. z Finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn (Sztokholm); 16.50 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór — zaczyna; 19.30 Wędrowni muzycy na kraju; 20.15 X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — „Dzień pływów”; „El Dorado” — fragm. książki W. Ostrowskiego pt. „Życie wielkiej rzeki” (w przerwie koncertu); 21.10 Rewia ork. tan. z Bratysławy, Lubliany i Budapesztu; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68,74 MHz; 7.50 Konc. poranny; 8.35 Aud. dokument. pt.: „Drogi do Polski”; 9 Muzyka baletowa; 9.55 Reportaż Red. Społ.; 9.55 Koncert rozrywk. z nagr. Ork. Rozł. Bydgoskiej PR; 10.25 Teatr PR: „Sprawa zamordowanej pianistki” — słuch.; 11.05 Kwadrans z zesp. „Meksykany”; 11.25 Koncert chopinowski z nagr. J. Ko. roly; 12.05 „Czas dobrych gospodarzy”; 12.25 Muzyczne wolanie; 13.40 „Brat milczącego wilka” — fragment pow. K. Jarunkowej; 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem — Festiwal Chórów Polonijnych w Koszalinie; 14.30 Mały relaks: „Pamięć” i inne humoreski H. Bardziejewskiego z tomu „Talizman”; 14.45 Rytmy i piosenki z Bratysławy 15 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.30 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 St. Renz: Suita baletowa z musicalu „Skrzydlaty kochanek”; 17.25 „Grajaca szafa”; 17.55 „Radioexpress”; 18.10 „Czas przeszły — czas teraźniejszy” — felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Śpiewa słowacki chór mieszany „Lucnica” w Bratysławie; 19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital tygodnia — A. Klinda — organy; 20.40 „Jego muzyka — muzyka wszystkich”; — aud. poświęcone R. Stolzowi; 21.05 Rozmowa z T. Parnickim; 21.20 Polskie zespoły instrumentalne i wokalne; 22.30 Ty. wieczór i muzyka — gra Ork. F. Chackisfielda; 22.45 Zespół Dzieci wiatka; 23.15 Koncert wieczorny; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej; 17.30 „Gorący wiatr” — odc. 5 pow.; 17.40 Piosenki — wiodące go buta”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Spacer po Indiach; 18.20 Jazz do zabawy; 18.40 Balady na głosy i instrumenty; 19 Naokoło świata — O. Budrewicz; „Pozłacana dzungla”; 19.15 Klub Grającego Kraju; 19.55 Wieczór w „Nowym Żaczku” — bawimy się ze studentami; 20.25 W stylu sweet po polsku; 20.45 Tawerna pod solenizantem; 21.05 Klub Grającego Kraju — wydanie dla gościnnych; 21.20 Słowackie niosci pływów; 21.50 Opera V. Belliniego; „Norma”; 22.08 Śpiewa Adriano Celentano; 22.15 Powieść w wvd. dżw. „Łuk Triumfalny”; 22.45 Kwadrans przebojów francuskich; 23 Poezja przekładów; 23.05 Wieczorne spotkanie z aktorami warszawskimi; 23.50 Śpiewa nocturny.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (g. 14): 8.15 Show w rannych pan tościach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „To i owo przez telefon” — montaż literacki; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 10.30 Parafrazy transkrypcje polskich piosenek; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Mu

Dla siebie i swoich rodzin

Przedsiębiorcze kaźmierzanki

Tego dnia ruch był niewielki. Kobiety zajęte zniwami nie miały czasu tu wstępować. Kilka jednak zająłoby popytała, czy garderoba „przyszła od czyszczenia”, czy już można oddać pończochy do reparaacji. Pani Waleria Osos odbierała wyczyszczoną pelisę. Jej sąsiadka informowała się, czy można przynieść firanki do prężenia. Kierowniczka kaźmierskiego ośrodka „Nowoczesnej Gospodyni” pani Gertruda Jurdzińska starała się załatwić jak najlepiej wszystkie klientki.

Oglądam kronikę ośrodka, słucham i notuję co mówią kierowniczką i sekretarz Zarządu Koła Gospodyń Wiejskich pani Mieczysława Borowczyk.

Ośrodek, urządzony przy pomocy finansowej Gminnej Spółdzielni w Kaźmierzu, skupia wokół siebie kobiety mieszkające w okolicznych wsi, zainteresowane działalnością usługową tej placówki, jak i jej rolę oświatowo-kulturalną. Dużym powodzeniem cieszyły się urządzane konkursy: „Higiena najlepszym lekarzem” (cykl lekarskich prelekcji), „Dzieci współgospodarzami do mu”.

Na bieżące półrocze przewidziano trzy konkursy: o najlepszy ogródek warzywno-kwiatowy, o produkujący ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni” i „Stokrotka dla każdego malucha”. W tym ostatnim chodzi o opiekę nad dziećmi w okresie prac rolnych. Prowadzono więc przy pomocy kół gospodyń dziecięce wiejskie w Kłajczynie, Młodasku i Bytniu, do sierpnia także w Kaźmierzu, gdzie zresztą jest stałe przedszkole, kierowane przez Stanisławę Janczewską. Zajęcia z dziećmi odbywają się po południach na miejscowym placu gier i zabaw.

Gospodynie chętne uczestniczą w różnych konkursach. Szczególnie udał się kurs przyrządzania warzyw, prowadzony przez Marię Bartkowiak, zakończony degustacją mało znanych jarzyn. Hodują je same członkinie KGW, które korzystają z inspektu znajdującego się u przewodniczącej Koła. Ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni” służy fachowymi poradami nie tylko kobietom z Kaźmierza, lecz także innym kolegom gospodyń z gromady, skupiającym około 280 członkin.

Uczestniczki jednego z kursów zycia mają za sobą piękne akcje. Uszyły 100 sztuk odzieży i przekazały je jako dar serca dla dzieci wietnamskich. W konkursie „Żyjmy dłużej” ośrodek zajął swego czasu pierwsze miejsce w województwie.

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI

zyka; 12.15 Zespół Dziewiatka; 12.45 Muzyka; 13 Koncert życzeń; 14 Magazyn przebojów; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Transm. z finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn (Sztokholm); 16.45 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 17 Teatr PR: „Recepta dr Makropulos”; — słuch.; 18.40 Minikabaret B. Kräftówny; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.30 „Matysiakowie”; 20.15 X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. Konc. jubileuszowy „Kreda na parkanie”; — fel. satyryczne Światopogląd Karpińskiego (w przerwie koncertu); 23.10 Tańeczny nie stop; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 12.05, 16.40, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68,74 MHz; 8.35 Radioproblemy; 9.10 „Wielkopolska niedziela”; 10.30 Magazyn Lotniczy; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Parafrazy melodii rytmów i przebojów; 15 Wskazyjmy Teatr: „Księża i żebracy”; — cz. I słuch.; 15.47 Parafrazy instrument. polskich piosenek; 16 „Opowieść o glinianym kokotku”; 16.30 Konc. chopinowski z nagr. W. Małcużyńskiego; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Podwieczorek taneczny; 18 Teatr PR — Studio Wschodnie; „Szron”; — słuch.; 18.50 Wiazanka melodii; 19.45 Wojsko — strategia — obronność; 20 Wieczór literacko-muzyczny; „Izraelczyk nie tylko z diabłem”; 21.30 1800 sekund w rytmach tanecznych; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiad. sportowe;

Miejscowe kobiety żywo obchodzą sprawę nie tylko unowocześniania własnych domów, poprawy higieny i warunków życia, leży im na sercu dobro całej miejscowości.

Z myślą o nich Zarząd GS uruchomił zakład fryzjerski, znajdujący się w sąsiedztwie ośrodka „Nowoczesnej Gospodyni”, w którym obsługują klientki miłe dziewczęta Irena Woźniak i Wiesława Czech. Podobno nie tak nie poprawia samopoczucia kobiety jak nowa fryzura. Kaźmierzanki zresztą same umieją o nie zadbać, prezentując czynną postawę wobec życia. (emp)

Moltoprem — przyszłość Rogoźna

Obornickie Fabryki Mebli posiadają liczne filie w Wielkopolsce. Jedną z nich jest Zakład nr 2 w Rogoźnie. Włk. Zakład ten, choć stosunkowo młody, posiada już kilka wyso ko zorganizowanych oddziałów. Jest tu centralna krajalinia płyt wiórowych i stolarskich, Centralny Magazyn Mebli i inne. Meble z kooperacji wewnętrznej zwożone są tutaj, kompletowane, pakowane i wysyłane za granicę. Stalym odbiorcą kompletów kombinowanych „Hanka” jest Związek Radziecki; natomiast do Czechosłowa cji i na Węgry wysyłane są komplety kombinowane „Bari” oraz „Irena”.

Produktem potrzebnym do wyrobu mebli tapicerskich produkowanych w Obornickich Fabrykach Mebli jest moltoprem — pianka polieterowa uzyskiwana z mleczka lateksowego. Jest to produkt całkowicie importowany. Jedynym zakładem w kraju, który otrzymuje moltoprem i dokonuje jego obróbki jest właśnie zakład w Rogoźnie. Tutaj sprowadza się go wagonami głównie z Holandii, Austrii, NRF i Danii. Moltoprem w blokach o wymiarach

W środkim ZOO

Kłopoty z misiem

Rzadko które miasto powiatu we może poszczycić się faktem posiadania ogrodu zoologicznego. Środa należy do tych nielicznych. Mają tam swoje ZOO i powinni być z tego dumni. Tymczasem, jak się okazuje z tym „zoologiem” są same kłopoty. Założono go w roku 1967, kiedy miasto przygotowało wało się do 700-lecia. Zamknięto w nim kilka lisów, okazało się jelenia, znalazł się nawet jeden konik przewalski. Ostatnio przybył nowy kłopot, miś — prezent Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Zwierząt. Wszyscy cieszyli się tym faktem, tylko nie bardzo było wiadomo co z nim zrobić — nie ma dla niego odpowiedniego pomieszczenia. Dwa miesiące przechowywano go w Pozańskim ZOO, ale dyrektor wy powiadził mu w końcu miej-

22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.42 Jazz na dobranoc — gra Kwartet Klaus Doldingera. WIADOMOŚCI: 5.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start!; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 4/4 — magazyn; 15.30 Baśnie właśnie: „Z chłowa pan”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Piosenkarskie korepetycje dla pololigotów; 16.40 „Gdyby Adam był Polakiem” — groteska; 17 Perpetuum Mobile — magazyn; 17.30 „Gorący wiatr” — 7 odc. pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Polonia Śpiewa; 18.20 Pocztówka z miasteczka (Szczepan); 18.35 Przedstawiamy: Joe Dassin’a; 19 „Ośle uszy panny Florentyny”; — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Fr. Chopin — II konc. fortep. i-moll op. 21; 21 Różne barwy bluesa; 21.15 Wiatrak — gawęda F. Lewickiego; 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera V. Belliniego; „Norma”; 22.08 Śpiewa Adriano Celentano; 22.20 „Hej tam w dolinie” — ren.; 22.35 Wizyta w kabaretach; 23 Poezja przekładów; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Gra Clyde Borly.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.30 — „Postrelenie”; — fab. film wcz.: 15.20 —

W kościańskiej Spółdzielni Mleczarskiej pracują po nowemu

Połączenie spółdzielni mleczarskich powiatu kościańskiego w jeden organizm gospodarczy dokonane półtora roku temu, wyszło spółdzielni na dobre. Wyremontowane oddziały produkcyjne, zmodernizowane pomieszczenia administracyjne, nowy budynek mieszkalny z pralnią zakładową i... niezłe wyniki gospodarcze. Kościańska Spółdzielnia Mleczarska, zrzeszająca ponad 3300 członków, posiada 5 oddziałów produkcyjnych: w Kościanie, Czempiniu, Śmiglu, Wielichowie i Jerce oraz 16 zlewni mleka, spośród których wyróżniają się zlewnie: w Wilkowie Polskim (uruchomiona 1 lipca br.), Konojadzie i Jarogniewicach. Codziennie w Kościańskim

skupuje się 83 tys. litrów mleka. Realizacja planu skupu przebiega sprawnie. W I półroczu skupiono ponad plan 103 tys. litrów mleka, plan lipca przekroczono aż o 88 tys. litrów.

Spółdzielnia Mleczarska w Kościanie realizuje również w pełni swoje plany produkcyjne. W oddziałach spółdzielni produkują się masło, mleko spożywcze, kazeinę i różne gatunki galanterii mlecznej.

Kościańska spółdzielczość mleczarska stanowi jedną z wielu baz zaopatrzeniowych Poznania w nabiał i mleko. Stąd „gród Przemysław” otrzymuje codziennie około 15 tys. litrów mleka oraz znaczną ilość twarogów spożywczych, wytwarzanych najczęściej w oddziałach produkcyjnych w Wielichowie i Jerce.

W Spółdzielni działa zakładowa komisja do spraw wprawa nowego systemu bodźców ekonomicznych, pod przewodnictwem prezesa Spółdzielni Mleczarskiej w Kościanie — Zbigniewa Grabowskiego.

W dyskusjach z załogą rozważano wiele palących problemów z zakresu organizacji procesu produkcyjnego. Padły wnioski, zmierzające do usprawnienia organizacji pracy, poprawy wydajności pracy i jakości wytwarzanych wyrobów oraz ulepszenia pracy transportu.

Spółdzielcy kościańscy zdecydowali się wreszcie starania o znaki jakości dla produkowanych przez siebie wyrobów. W pierwszej kolejności chodzi o masło. I tutaj podjęto decyzję: najpierw zmodernizujemy masłownię w oddziale produkcyjnym w Kościanie, a później podejmiemy starania o znak jakości. I słusznie. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że jakość produkowanego wyro-

bu zależy od warunków, w jakich się go wytwarza.

Efektem pracy komisji zakładowej są ustalone zadania odcinkowe i wskaźnik syntetyczny. Jako zadania odcinkowe proponowano: wzrost wydajności pracy, poprawę jakości produkcji i sprzedaż surowca. Wiele kłopotu sprawiło komisji zdecydowanie się na wybór wskaźnika syntetycznego. Ostatecznie ustalono wynikiowy poziom kosztów.

Warto podkreślić, że prace nad wprowadzeniem nowego systemu bodźców ekonomicznych w Spółdzielni Mleczarskiej w Kościanie prowadzone są kolektywnie przy ścisłym współdziałaniu Podstawowej Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej. Na podkreślenie zasługuje również szczególna aktywność, jaką w pracy komisji zakładowej wykazują: sekretarz POP — Lesh Wierzbicki i przewodniczący Rady Zakładowej — Piotr Ratajczak.

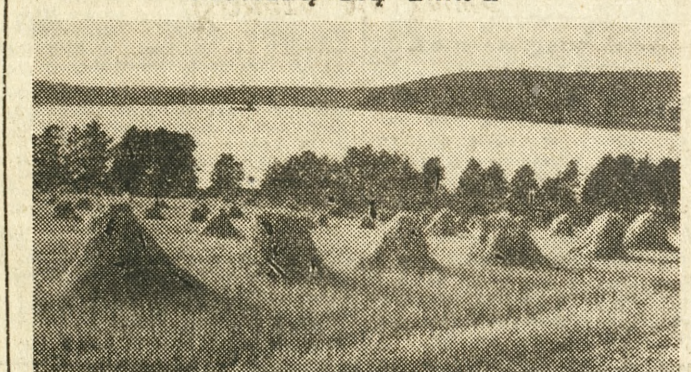
JERZY ZIELONKA

ORMO-wcy na swoje święto

SZAMOTULY. Licząca ponad 25 tys. członków organizacja ORMOW w Wielkopolsce obchodzić będzie w przyszłym roku 25-lecie swego istnienia i efektywnej pracy na rzecz bezpieczeństwa publicznego i poszanowania prawa wśród społeczeństwa.

W Szamotulach odbyło się z tej okazji posiedzenie Sztabu ORMOW na którym powołano Komitet Obchodów. Przewodniczy mu sekretarz KP PZPR — Ludwik Kudłiński. W Szamotulskim, dla uczczenia tej rocznicy podejmie się róż ne czynności społeczne. Wzmaga się wysiłki w celu wdrażania nowych metod pracy ORMOW w zakresie walki z przestępczością, bezpieczeństwa na drogach, profilaktyki w walce z pożarami, ochrony i bezpieczeństwa na kolejach i szlakach komunikacyjnych. (mr)

Kończą się zniwa



Zniwa już się kończą, pola po woli pustoszeją. Widok snopków na polu (jak ten na zdjęciu) należy już do rzadkości. Fot. — K. Przychodźki

Dobra robota

w leszczyńskich „Okuciach”

W ostatnich latach Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych wprowadziła do produkcji szereg wyrobów o większym znaczeniu dla naszego rynku. Oprócz kilkunastu odmian kłodek patentowych (wszystkie posiadają znak jakości), kilku odmian metalowych ościeżnic drzwiowych, w LFOB produkują się również nowoczesne zamki TRE, TZE i TR-2 o standardzie światowym, zamki bębnowe w galce, zamki zapadkowe z galkami do drzwi wewnętrznych, samozamykacze wpuszczane w podłogę (nowość o szerokim zastosowaniu w budownictwie). Pewna część wyrobów eksportowana jest do krajów socjalistycznych i tzw. trzeciego świata.

Z uwagi na to, że od jakości produkcji zależy pozyskanie rynku zbytu, postanowiono przy obróbce powierzyćnowej w PO-2 leszczyńskich Okuć stosować system pracy bezusterkowej metodą „DO-RO” (Dobra Robota).

W związku z tym na początku tego roku powołano w LFOB specjalny zespół, który opracował harmonogram prac dla poszczególnych komórek fabryki. Przystąpiono do reali-

zacji wielu przedsięwzięć konstrukcyjnych, technologicznych, organizacyjnych. W PO-2 poprawiono warunki pracy na stanowiskach roboczych i zapewniono lepsze warunki bhp. Równocześnie prowadzono szeroko rozwiniętą akcję propagandową i szkoleniową. Komisja opracowała regulamin oceny pracy bezusterkowej z określeniem bodźców moralnych i materialnych. Ogółem podjęto cały szereg kroków dla likwidacji niedociągnięć występujących na odcinku PO-2 oraz przyczyny powstawania braków.

Od niedawna w PO-2 leszczyńskich Okuć zastosowano bezusterkową metodę pracy „DO-RO”. Jest to pierwszy zakład w Zjednoczeniu Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych, który pracuje tą metodą.

Odcinkiem PO-2 kieruje starszy mistrz — Hieronim Borowski mając do pomocy mistrzów zmianowych — Bronisława Żuchowskiego, Józefa Ogrodnika i Kazimierza Wajdowskiego.

Do końca br. pozostałe odcinki produkcyjne LFOB przechodzą będą systematycznie na metodę „DO-RO”. (r)